Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Upłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 277. Lwów, Czwartek 26. Listopada 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 15 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisow nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Do walki z nikczemnością i naiwnością

Lwów, 25 listopada.

(k.) Jak długo Sejm uciekał przed odpowiedzialnością i chował się za parawanem mniej lub więcej **pozaparlamentarnych rządów**, tak długo zdrowo myśląca opinja mogła się zasłaniać nieudolnością naszego sejmowego zespołu i samem **narzekaniem uciszać głos sumienia**, domagającego się akcji w naprawie złego. Dziś kiedy Sejm zdobył się na odwagę, **wziął odpowiedzialność i władzę w ręce**, cała energia obywateli winna się zwrócić w kierunku niesienia **czynnej pomocy wszelkim usiłowaniom gabinetu**, który mimo wszystko **jest reprezentantem naszej woli.**

Jeżeli bowiem nacisk idący z dołu sprawił, że doszło do jakiej takiej koalicji w gabinecie, to ten sam czynnik może dokonać rzeczy drugiej równie ważnej: **wytępienia nikczemności w naszym państwowym organizmie.**

To nieszczęście jest **gorsze, aniżeli nasz deficyt**, gdyż — jak powiedział Stefan Żeromski —

„Biada nam potysiąckroć, jeśli w straszliwej godzinie okażemy się narodem, nieświadomym celu i sensu życia".

Dyskusja nad sposobem walki z nikczemnością rozpoczęła się nawet w pewnych **kołach społecznych**, podejmujących myśl stworzenia organizacji, którąby się zajęła **propagandą uczciwości** obywatelskiej i tępieniem wszystkiego co podważa i zabagnia organizm państwowy.

Tej idei nikt nie ma zamiaru się sprzeciwiać, owszem, należy ją popierać i w przyszłej organizacji wziąć **czynny udział**. Ale już w pierwszych tego rodzaju objawach okazuje się, że jeszcze przed przybyciem lekarzy wyłania się **spór o liberję dla przyszłego lekarskiego fartucha**. Leczenie bakcyla demoralizacji **wstrzykiwaniem essencji partyjnej w chore ciało**, prowadzi nie do uleczenia całego organizmu, lecz do specjalnej kultury tylko pewnego gatunku **bakcyli**. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy mikstura zalet i błędów jednej partji zdoła wyleczyć **błędy wszystkich** i zasymilować **zalety wszystkich partji.**

Demoralizacja jest chorobą międzypartyjną, wszystkie są zarażone i wszystkie potrzebują sanacji. Kto zaś naprawdę o sanacji myśli musi stanąć poza partjami i **ponad partjami** i dopiero taka organizacja będzie mogła myśleć o **generalnej kuracji wszystkich warstw i partyj.**

Uczciwi mają zawsze jedną słabą stronę, a tą jest — **naiwność. Naiwność jest brakiem sprytu i szybkiej orjentacji, a broni tego rodzaju mają nikczemni za dużo.**

O tę broń muszą się uczciwi postarać a **nie pożyczać jej z arsenałów obcych**. Tembardziej, że ci, których nazywamy nikczemnikami i zdemoralizowanymi **nie są naiwni** i w zasadzie stoją ponad partjami i poza partjami. **Partje są tylko pokrywką** i ochroną przed kratkami sądowymi.

Jeżeli ma przyjść do walki z demoralizacją i nikczemnością, to po przeciwnej stronie musi stanąć czysta **moralność i czysta szlachetność** o tej samej energji potencjonalnej i kinetycznej. Inaczej wytworzy się **tragikomedja**, która musi się skończyć porażką naiwnych.

—oo—

Możliwość zmian w gabinecie p. Skrzyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 listopada.

Czynione są w dalszym ciągu **starania o wejście „Wyzwolenia" do rządu**. „Wyzwolenie" uzależnia swój akces do rządu od odpowiedniego rozwiązania kwestji obsady teki ministra spraw wojskowych.

W razie wejścia do rządu „**Wyzwolenie" otrzymałoby tekę ministerstwa rolnictwa**, przyczem **p. Kiernik ustąpiłby z rządu.** Nastąpiłyby też i dalsze zmiany; a mianowicie **p. Osiecki objąłby tekę reform rolnych zaś ministerstwo przemysłu i handlu p. Szydłowski.**

Poseł Bartel kandydatem na ministra przemysłu i handlu.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada.

Dowiadujemy się, że w związku z projektowanemi zmianami w gabinecie, mówi się **o kandydaturze posła Bartla** (Klub Pracy) **na stanowisko ministra przemysłu i handlu.**

W każdym razie jest rzeczą postanowioną, że **dyrektorem departamentu dla handlu zagranicznego** zostanie **p. Hipolit Gliwitz**, który ostatnio był radcą handlowym poselstwa polskiego w Waszyngtonie.

—xox—

Znaczna redukcja budżetu państwowego.

Siła obronna armji nie będzie naruszona.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Warszawa, 24 listopada.

Dzisiaj odbyło się **pierwsze oficjalne posiedzenie Rady ministrów**, trwające od 5 popoł. do 8.30 wiecz., na którem dyskutowano nad **ostatecznym tekstem ekspose**, jakie na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu wygłosi p. premjer Skrzyński.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, premjer Skrzyński zakomunikuje w swem ekspose o **uchwale Rady ministrów redukującej wydatki państwowe do kilkuset miljonów złotych.**

Celem tej redukcji, która obejmie etat **rzeczowy i osobowy jest przystosowanie wysokości budżetu do siły podatkowej społeczeństwa.**

Jest pewnem, że **siła obronna armji nie zostanie przez redukcję naruszona.**

—xox—

Żydzi wobec nowego gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 listopada.

Prezydent ministrów p. Skrzyński przyjął dziś **prezesa Koła żyd. posła Reicha**, który podobno zakomunikował o **stanowisku swego klubu do rządu** w związku z jutrzejszem ekspose.

W kołach politycznych utrzymują, że jednym z warunków poparcia rządu przez Koło żyd. ma być **obsadzenie stanowiska podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu osobistością ze sfer żydowskich.** Nazwisko kandydata na to stanowisko znane będzie w najbliższych dniach.

W ostatniej chwili korespondent Wasz dowiaduje się, że **sprawa powołania przedstawiciela Koła żyd. na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu przestała być na razie aktualna**, a to wskutek odmownego stanowiska Koła, które na razie nie chce angażować się **po stronie rządu** i zajmuje **stanowisko wyczekujące.**

Jak słychać, w jutrzejszem ekspose premjer poruszy też szeroko sprawę mniejszości narodowościowych i położy nacisk na **konieczność sanacji stosunków w tej dziedzinie** oraz potrzebę **pozyskania ludności żydowskiej dla pracy państwo twórczej.**

W związku z tem pozostają toczące się już drugi dzień **obrady Rady naczelnej organizacji sjonistycznej nad stosunkiem organizacji do Koła żyd.**

Program dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada.

Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu, **oprócz ekspose premjera odbędzie się trzecie czytanie ustawy o pożyczkach zagranicznych.** Do uchwalenia tej ustawy przez Sejm przywiązuje rząd bardzo wielką wagę.

Samo **ekspose będzie krótkie** i rząd **spodziewa się też, że dyskusja nad niem nie potrwa długo.** Stronnictwa reprezentowane w rządzie złożą tylko krótkie deklaracje.

—oo—

WYJAZD P. PREMJERA DO LONDYNU.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada.

Ministerstwo spraw zagr. komunikuje, **że wyjazd prem. Skrzyńskiego do Londynu nastąpi nie w sobotę, lecz już w piątek.**

—oo—

Rokowania polsko-niemieckie w Warszawie.

(Telef. od naszego korespondenta.)

— — — Warszawa, 24 listopada.—

Dziś przybyli do Warszawy niemieccy delegaci do rokowań z Polską w sprawach likwidacyjnych. Rokowania mają na celu ustalenie i rozliczenie pretensji obywateli polskich do rządu Rzeszy niemieckiej.

Delegacji niemieckiej przewodniczy podsekretarz stanu p. **Geppert.** Ze strony polskiej rokowania prowadzi prof. Winarski z Poznania.

—oo—

Stanowisko klubu niemieckiego.

(Od naszego warsz. korespondenta).

Warszawa, 24 listopada.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że na Klubie Niemieckim zapadła uchwała, aby w głosowaniu nad votum zaufania do gabinetu premjera Skrzyńskiego oddać **białe kartki.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 24. 11. w Warszawie 6.88 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 24. 11. we Lwowie 6.86 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 24. 11. w Krakowie 6.80 do 6.85 zł.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.1875, Londyn 25.13 5/8, Paryż 20.0875, Wiedeń 73.10, Praga 15.375, Włochy 21.05, Belgja 23.475, Budapeszt 72.70 Sofja 3.775, Holandja 208.75, Oslo 105.25, Kopenhaga 129.00, Sztokholm 138.85, Hiszpanja 73.90, Bukareszt 2.35, Berlin 123.50, Belgrad 9.185.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 15.00, Londyn 4.84 7/16, Paryż 3.893, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 4.05 5/8, Belgja 4.515, Budapeszt 14.25, Szwajcarja 19.27, Sofja 0.74, Holandja 40.21, Oslo 20.36, Kopenhaga 24.88, Sztokholm 26.76, Hiszpanja 14.25, Bukareszt 0.45.

Reformy gospodarcze w Rosji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego).

Moskwa, w listopadzie.

(I) W jednej z poprzdnich naszych korespondencji wskazaliśmy już na wzmocnienie się w decydujących kołach sowieckich kierunku, zmierzającego do **ograniczenia** dotychczasowych **prerogatyw „Wniesztorgu"** oraz powolnego **zniesienia monopolu** państwowego na **handel zagraniczny**. Obecnie mamy do zanotowania nowy przejaw tego nowego kursu mianowicie — **ogłoszone połączenie dwóch poszczególnych komisarjatów** (ministerstw) — dla handlu i przemysłu wewnętrznego oraz „Wniesztorgu" — **w jedną instytucję o uzgodnionych zadaniach i celach**, pod ogólnym kierunkiem Zuriupy, — dotychczasowego zastępcy prezesa „Sownarkoma". Nie jest to zwykłą reformą lub redukcją urzędów o charakterze administracyjnym, gdyż w danym wypadku idzie o **zasadniczą reformę**, mającą na celu **uzgodnienie** systemu **monopolu państwowego w handlu zagranicznym z zasadą handlu wolnego w kraju**. Oficjalnie zakomunikowano, że reforma ta wywołana jest „rozwojem gospodarki narodowej, wzrostem handlu wewnętrznego oraz rozwojem **stosunków gospodarczych Sowietów z zagranicą**". Oczekują, że już w dniach najbliższych ogłoszony zostanie cały szereg poważnych **ułatwień dla inicjatywy i kapitału prywatnego w dziedzinie gospodarczego rozwoju stosunków sowieckich z przemysłem i handlem zagranicznym.**

Dotychczasowi kierownicy „Wniesztorga" (ambasador w Anglji Krassin) oraz „komisarjatu dla handlu krajowego" Scheinman — podlegają obecnie p. **Zuriupy**, którego będą zastępywać w kierownictwie poszczególnych oddziałów połączonego komisarjatu.

———xo x———

O umiar i sprawiedliwość w krytyce wojska

Warszawa. 24. 11. (A. W.) W Wilnie odbyła się **konferencja prasowa w związku z zajściem w redakcji** „Dziennika Wileńskiego". Dowódca garnizonu gen. Pożerski prosił przedstawicieli prasy, aby zachowali **umiarkowanie w krytyce osób wojskowych**, która jeśli jest **ostra i niesprawiedliwa może wywołać przykre następstwa.**

Śledztwo w sprawie tych zajść zostało ukończone przez organy administracyjne i przekazane prokuratorowi wojskowemu.

———x x———

Flota powietrzna Polski rośnie.

Warszawa. 24. 11. (Tel. wł.) Dnia 24 b. m. w południe na lotnisku cywilnem na polach Mokotowskich odbyło się **poświęcenie 2 samolotów szkolnych typu „Henriot"**, ofiarowanych przez policję województwa warszawskiego.

Samoloty nazywają się „Wojewoda Sołtan" i „Komendant Tomanowski". Samoloty te będą przekazane do użytku szkoły pilotów cywilnych Tow. Lotniczemu w Młocinach.

———xo x———

Żałoba w Anglji, po zgonie królowej-matki.

Londyn, 24. 11. (PAT.). Z powodu śmierci królowej Aleksandry **zawieszone będą przedstawienia we wszystkich teatrach stolicy** w dniu **pogrzebu**, tj. w piątek bież. tyg. W dniu tym nieczynna będzie również giełda londyńska.

Londyn, 24. 11. (PAT.). Reuter. Izba gmin oraz Izba reprezentantów uchwaliła **rezolucję, wyrażającą królowi współczucie** z powodu śmierci królowej-matki Aleksandry.

Białogród, 23. 11. (PAT.). Z powodu śmierci królowej Aleksandry angielskiej ogłoszona została 15-dniowa **żałoba dworska.**

Nie podważać prestiżu armji polskiej !

Lwów, 25 listopada.

(K.) Jeden z dzienników lwowskich zamieścił wiadomość otrzymaną telefonem od swego korespondenta warszawskiego, następującej treści:

„Z rozesłanych przez władze sowieckie iskrówek, okazuje się, że liczą one na pewien **wewnętrzny zatarg w armji polskiej** i są zdania, że uzyskają przez to korzystną sposobność do rozwinięcia agitacji komunistycznej w armji. Do takiej właśnie roboty przygotowują się **wysłannicy sowieccy**, którzy otrzymali w tym kierunku odpowiednie instrukcje".

Wiadomość ta sfabrykowana jest tak niedołężnie, że tendencyjność jej wyłazi wszystkimi niemal porami.

Najpierw władze sowieckie nie są tak naiwne, aby aż przy pomocy iskrówek chwalić się, że liczą na „pewien zatarg wewnętrzny w armji polskiej i że przez to zyskują **sposobność do rozwinięcia agitacji".**

Po drugie, jeżeli nawet przypuścimy, że ktoś z Sowietów palnął takie głupstwo, to **nie będzie reklamował tajnych instrukcji** dla swoich wysłanników.

Wreszcie gdyby nawet tu wszystko było prawdą, to **kochający i szanujący swoją armję** dziennik nie będzie takiej wiadomości puszczał między bezkrytyczne rzesze, aby sobie wszelkiego rodzaju elementy wycierały języki na temat **„pewnych wewnętrznych zatargów w armji polskiej"**, które będą sobie tłumaczyć w ten sposób, że jedni **generałowie są bolszewikami** a drudzy **monarchistami.**

Rzucanie tego rodzaju bezsensownych, **tendencyjnych i szkodliwych plotek** między najmniej krytyczna masę dowodzi, że gdzieś gnieździ się taki „ferment", któremu naprawdę zależy, aby **zrobić ferment tam, gdzie go na szczęście niema.**

Dlatego dobrzeby było, by przynajmniej ci, których należy posądzać o poczucie państwowości i obywatelskości, **nie podważali prestiżu armji tam**, gdzie on jest najbardziej potrzebny.

———xo ox———

Na marginesie wyborów w Czechach.

Komuniści drugą najsilniejszą partją.

Lwów, 25 listopada.

Prezes demokratyczno - niemieckiej partji w Czechach, prof. Bruno **Kafka**, zapytany, co sądzi o rezultacie ostatnich wyborów w Czechach, odpowiedział artykułem, który się pojawił w „Neue Fr. Presse".

Zdaniem prof. Kafki, zasadą wyborczą nie była orjentacja polityczna ani narodowa. **Zwyciężyły partje klasowe i stanowe. Największem zwycięstwem poszczycić się mogą komuniści**, którzy wyszli z wyborów jako **druga najsilniejsza partja w parlamencie czeskim.**

Przyczyną tego zjawiska było **ogólne bankructwo idei socjalistycznej.** Robotnicy czescy mają już dość demokracji i socjalizmu, a ponieważ nie było partji, stojącej bardziej na lewo, jak np. niezawiśli socjaliści w Niemczech, przeto **głosy ich padły na liste komunistyczna.** Do tego zwycięstwa przyczyniły się jeszcze **tysiące niezadowolonych z pośród sfer mieszczańskich**. I ta armja niezadowolonych **zadecydowała o ich zwycięstwie.**

Partja **rządowa poniosła klęskę**, mimo, iż miała w ręku władzę i szereg paragrafów ustawy wyborczej, którymi można było paraliżować akcję opozycyjną. **Nowy parlament** będzie musiał bardzo długo kombinować, **jak** z tych sprzecznych ze sobą partji **stworzyć większość rządową.**

Wybory czeskie przynoszą **bardzo cenną nauczkę** i niejedno doświadczenie, które się **nam może przydać. Przyzwyczailiśmy się wszelkie objawy niezadowolenia** kłaść na **punkt komunistycznej agitacji.** Tymczasem wybory czeskie pokazują, że **matką komunizmu jest zawsze niezadowolenie, wywołane błędami rządu czy partji rządzących.** Agitacja jest tylko zapałką przyłożoną do beczki z benzyną.

Byłoby w dzisiejszej chwili dziecińbstwem liczyć na to, że represje i aresztowania zrobią swoje. **Jedyną drogą jest usuwanie nadużyć i bezwzględna sprawiedliwość względem wszystkich.**

Zasada bowiem **sprawiedliwości i oburzenia na niesprawiedliwość**, to dwie strony jednego i **tego samego psychicznego elementu.**

KRUCHA PODSTAWA RZĄDU CZESKIEGO.

Praga, 24. 11. (PAT.). W nowej Izbie **159 deputowanych należy do bloku rządowego, a 141 do opozycji. Większość rządowa wynosi zatem 18 głosów.** W senacie większość rządowa liczy 80, a opozycja 70 członków.

———xo x———

Grecja uznana winną zatargu z Bułgarją.

Musi zapłacić odszkodowanie.

Ateny. 24. 11. (PAT.). Rząd otrzymał wczoraj zawiadomienie, że **komisja Ligi Narodów, której powierzono zbadanie grecko-bułgarskiego zajścia granicznego, oświadczyła się na niekorzyść Grecji.**

Komisja żąda, aby Grecja zapłaciła odszkodowanie 87.000 ft. szterl dla rodzin oficerów i żołnierzy poległych podczas starć, oraz by zapłaciła Bułgarji, jako koszta transportu wojsk, przedsięwziętego w czasie trwania zatargu, 57.000 ft. szt.

———xo ox———

Podpisanie traktatu locarneńskiego na filmie.

Londyn. 24. 11. (AW. Ministerstwo spr. zagran. postanowiło **umieścić w sali złotej**, w której podpisany zostanie traktat locarneński, **specjalnie silne lampy elektryczne aby umożliwić zdjęcia kinematograficzne** tej dziejowej chwili.

———x ox———

Pod znakiem czasu.

OFIARA NAŁOGU.

Lwów, 25 listopada.

W Poznaniu zdarzyło się niedawno kilka wypadków **kradzieży morfiny** w aptekach i droguerjach. Sprawca zbrodni jest niezawodnie nie złodziej z profesji, ale człowiek, dla którego morfina stała się potrzebniejszą do życia niż chleb i woda. Tragiczna **ofiara rujnującego nałogu** — nieszczęśliwy straceniec, żyjący już nie w świecie realnego życia, ujętego w karby zasad, praw i obowiązków, ale istota, która się już do odpowiedzialnych za siebie ludzi nie liczy.

Na szczęście morfina kokaina, opium to u nas jeszcze **wróg dość daleki**, który w niegodziwe swe szpony porywa tylko wyjątki. Ale jest wśród nas **niebezpieczeństwo groźniejsze** i bliższe, z którem walka jest nieudolną teorją, maskującą **ciche protegowanie wroga** pod pozorem popierania handlu i przemysłu...

Znacie niezawodnie ofiary tego wroga, snujące się błędnie po bruku Lwowa?

Wzrok nieprzytomny, strój nędzny i zaniedbany, ruchy niezdarne, bełkocąca wymowa... Ludzie, którzy za kieliszkiem wódki zeszli powoli na samo **dno nędzy fizycznej i moralnego upodlenia.**

Doprawdy — zwierzęta mądrzejsze są od ludzi: jeśli tępiciel szczurów lub wron powiesi dla postrachu jedno z zabitych zwierząt w pobliżu ich siedzib, reszta opuszcza przerażona niebezpieczne miejsce. Ale **widok nieszczęśliwej ofiary alkoholu czy morfiny nie odstrasza ludzi** od wstępowania w jej ślady!

(m.)

——oo——

Sprawa nominacji rektora seminarjum prawosławnego w Wilnie.

Wilno. (Tel. wł.)

(p.) W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Warszawie sesja synodu prawosławnego. Między innemi sprawami na porządku dziennym będzie rozpatrywaną sprawa wyznaczenia **biskupa Krzemienieckiego Symeona** na stanowisko rektora seminarjum prawosławnego w Wilnie.

——oo——

Raczej żywym, niż umarłym.

Rozdział dochodów Komitetu uczczenia Nieznanego Żołnierza.

Lwów, 25 listopada.

Wczoraj odbyło się posiedzenie likwidacyjne Komitetu Obywatelskiego ku uczczeniu Nieznanego Żołnierza, na którem rozporządzono funduszami, jakie pozostały z dochodów na cel urządzenia pogrzebu Nieznanego Żołnierza. Przewodniczący sekcji finansowej dyr. **Boziewicz** przedłożył rachunki kasowe, które przedstawiają się następująco:

Dochody, uzyskane z darów, zbiórki i sprzedaży nalepek i wydawnictw wynoszą przeszło **25.000 zł., rozchody** (ekshumacja zwłok, dekoracja miasta, druk wydawnictw i odezw, remuneracje dla pracowników biura itd.) około **16.000 zł. Pozostało** zatem **8.896 zł.** Sekcja finansowa zaproponowała, by z kwoty tej przeznaczyć 2.500 zł. do równego podziału między towarzystwa: fundusz wdów i sierót po obrońcach Lwowa, Tow. uczestników powstania 1863 r., Ochronkę im. Piłsudskiego, Rodzinę sierocą i Przysposobienie rezerw — resztę zaś w kwocie 6.397 zł. pozostawić Straży Mogił polskich bohaterów na cele budowy i utrzymania cmentarza **Obrońców** Lwowa, które to towarzystwo w przeważnej części przyczyniło się do zebrania funduszów.

Wszczęła się burzliwa dyskusja, w której podniosły się głosy, że taką znaczną nadwyżkę dochodów należałoby raczej przeznaczyć **dla wdów i sierót po żołnierzach,** które cierpią nędzę, niż **stawiać pomniki umarłym.** Wnioski w tym kierunku przedstawili: pułk. **Hoszowski,** pułk. **Krajewski,** adw. **Ostaszewski,** pułk. **Kamiński** i inni. Za wnioskiem sekcji finansowej przemawiała prezydentowa **Neumannowa.**

W końcu **uchwalono** wnioski dyr. **Czołowskiego** i rad. **Włodzimirskiego,** ażeby **połowę** całej kwoty przeznaczyć **na Straż Mogił,** a drugą połowę w kwocie **4.448 zł.** rozdzielić w równych częściach **między: fundusz wdów i sierót po Obrońcach Lwowa, Rodzinę Sierocą i Ochronkę im. Piłsudskiego.**

Uchwalono odnieść się do **reprezentacji miasta,** by w obliczaniu budżetu miasta brała stale w rachubę wydatki na budowę **cmentarza Obrońców Lwowa.**

Wyrażono **podziękowanie** przewodniczącemu Komitetu gen. **Thulliemu** oraz przewodniczącym sekcji: organizacyjnej pułk. **Kamińskiemu,** finansowej dyr. **Boziewiczowi,** prasowej red. **Laskownickiemu,** pochodowej p. **Dzieślewiczowi** i dekoracyjnej dyr. **Czołowskiemu,** Straży Mogił pol. bohaterów z p. **Neumannową** na czele, oraz członkom biura wykonawczego Komitetu kap. **Klinkowi,** kap. **Baszniakowi** i por. **Hujdzie** za gorliwą pracę nad urządzeniem uroczystości.

Pozostałe wydawnictwa przekazano do dyspozycji Referatu oświatowego Komendy miasta, a materjały dekoracyjne oddano Komendzie miasta.

WYBORY OBECNE — SĄDEM PRZESZŁOŚCI.

Cieszyn. (Tel. wł.).

(t) Przy obecnych wyborach wyszło dopiero na jaw, jaką **krzywdę wyrządzono nam przy podziale Śląska.** Przygniatającą większością bowiem Śląsk zamieszkany jest przez Polaków, o czem najlepiej i najwymowniej świadczą cyfry. Przy obecnych wyborach bowiem na Śląsku oddano: wszystkie czeskie stronnictwa razem 29.567 gł. Związek ludowo - robotniczy (Polacy: dr. Wolf — 29.048 gł.) i komuniści (Polacy: Śliwka) 23.725 gł., Niemcy 10.322 gł. i Żydzi — 1.490 gł. A więc **Polacy razem 53.000 gł.** — Gdzież sprawiedliwość podziału Śląska?

——oo——

ZA CZYNNE ZNIEWAŻENIE P. STROŃSKIEGO.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.) W bieżący czwartek odbędzie się w sądzie wojskowym w trybie przyspieszonem rozprawa **przeciw trzem oficerom oskarżonym o napad i czynne znieważenie posła Strońskiego.**

Ponoś...

Lapsus...

Znów się w Warszawie ktoś skleksił
[okrutnie...
Ej, dosyć tego! Czyż tę Polskę nową
Mają oświecać tylko ćmy i trutnie
I proroczątka z kabotyńską głową.

* *
*

Bo gdy ktoś zmarłym zarzuca pętelki,
To już naprawdę jaskrawa newroza.
I cóż Żeromski winien, że był wielki,
A komuś mózg żre senilis spiroza.

* *
*

Dziwna, że człowiek czasem taką żłobę
Ma w sercu, iżby rznął zmarłych jak
[Brutus.
I niema rady na taką chorobę,
Bo lapsus mentis est morbus acutus.

Wid.

——oo——

GWIAZDKA ŻOŁNIERZY NA KRESACH.

Batalion 16. Ochrony Pogranicza na Polesiu poraz pierwszy ma w bieżącym roku spędzić na rubieżach Rzeczypospolitej święta Bożego Narodzenia, zdala od swoich.

Należałoby zatem te dni naszym żołnierzom uprzyjemnić, tak by przy pełnieniu ciężkiej a niezmiernie ważnej służby granicznej, osłodzić im chwile świąt.

Niestety Państwo w obecnej dobie żadną miarą z pomocą materjalną przyjść im nie może. Korpus oficerski zaś jest liczebnie za szczupły by trud sprawienia świąt mógł wziąć na swe barki. Zadania tego powinno zatem podjąć się społeczeństwo.

Oddziały Wojska w kraju mają już w tym kierunku stosunki z dawniejszych lat ułożone i silne organizacje społeczne z roku na rok urządzają żołnierzom w kraju wystawne święta z otrzymimi nakładami pracy i gotówki. Natomiast świeżo zorganizowane oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza zdane są na własną inicjatywę.

Pospieszmy im z pomocą i skromnymi, ale licznymi darami dajmy dowód żołnierzom na rubieżach Rzeczypospolitej, że naród o nich pamięta!

Ewentualną korespondencje należy kierować pod adresem: **Dowództwo 16. baonu O. P. W Leninie woj. Poleskie.**

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 26. 11. 26.

ALLAN SULLIVAN.

DUCH BESTJI.

(Tłum. z ang. H. Machniewicz).

Z obozu Jennisona nad jakimś strumykiem na Sumatrze można było spojrzeć w dół i w górę potoku na kilkaset metrów. Potem dżungla zwartą kolumnadą zamykała widok. Obydwa namioty stały tuż koło brzegu na łączce, na której od czasu do czasu spoczywał orzeźwiający chłodny wietrzyk jak błogosławieństwo.

Wszędzie dokoła był las, ogromny szmat egzotycznej roślinności. Dla tego właśnie lasu oni tu byli, Jennison i jego towarzysz Thesiger.

Przez cały dzień panował pokój. Ale kiedy z rozpalonych niebiosów powoli spadała kurtyna nocy, dżunglą zaczynała gwarzyć swoją mową. Jakieś niedostrzegalne kształty skradały się cichymi krokami, a wierzchołki drzew budziły się jasnymi dźwiękami jakby głosy dzwonów dalekich. Brzeg rzeczki zaroił się spragnionemi zwierzętami, a obok nich czaiła się złowroga śmierć.

Jennison, siedząc na progu swego namiotu, wsłuchiwał się w ten tajemniczy głos puszczy z głębokiem zadowoleniem, które mu wynagradzało nadmierne trudy i znoje. Okolica bowiem okazała się niewyczerpanem źródłem wiadomości. Sprawozdanie o dokonanych badaniach dżungli podniesie niezmiernie jego reputację, a w następstwie tego stanie się człowiekiem sławnym. Właściwie dobrze się stało, że zamiast biologa wybrał na towarzysza podróży lekarza, monografia będzie wyłącznie jego dziełem, a sława też. W otchłani swej dziwnej świadomości Jennison dobrze wiedział, że to jego ostatnia wyprawa w tem życiu. W tej chwili Thesiger wyszedł ze swego namiotu i przysiadł się do niego.

„Wyglądasz zmęczony" rzekł patrząc na twarz starszego towarzysza.

„Może i jestem zmęczony. Czasem przy jakimś metalu nic się na zewnątrz nie zmienia, nie widać żadnego złamania ani pęknięcia, lecz coś wewnątrz się zmienia i psuje. Podobnie ja, — czuję się tak, jakby każde włókno mego organizmu się zmieniało.

„Czterdzieści lat pracowałeś w takich warunkach" Thesiger spojrzał na las i na wodę — „toby każdemu wystarczyło".

„Nie całkiem, dla nauki nic nie jest dużo. Jeszcze dalszych pięć lat, — o mój Boże, żebym ich tylko był pewny!".

Thesiger nic nie odpowiadał. Rok spędzony w tropicznej puszczy dał mu niejedno nowe doświadczenie. Przekonał się, że te wyziewy wilgotne, to gorące życie wybujałe, tętniące dokoła w dziwny sposób oddziaływało na umysł ludzki. Zdarzało się, że najświetniejsza inteligencja została zniweczoną pod nieokreślonym wpływem dżungli. A Jennison w ostatnich czasach jakoś dziwnie się zachowywał.

„Jeszcze tylko pięć lat" tamten ciągnął nieco podniesionym głosem, a potem dość tej malarji, dość tych strasznych bagien. — Czytałem ostatnie dzieło Lancastera Amerykanina. To ciekawe jak blisko on dociera nie dochodząc jednakże do samej prawdy. Ja tak samo sobie łeb rozbijam o ten problem instynktu, Patrz, ten kraj dokoła nas, pełny jest tajemniczego instynktu, który tyle wart co i nasz t. zw. rozum".

„Chyba ty instynkt i inteligencję nie uważasz za jedno i to samo?"

„A dlaczegoż bym tego nie miał czynić? W człowieku instynkt jest najważniejszym czynnikiem działającym, a inteligencja przedstawia tylko zmienne fazy tegoż instynktu".

„Oh, na to się nie zgadzam", zaśmiał się Thesiger.

„Dlaczego?" Pewna irytacja brzmiała w tem pytaniu. — „Ponieważ się boisz, wszyscy się boicie prawdy. Lecz dajcie mi tylko pięć lat życia, a ja wam udowodnię prawdziwość mojej tezy!"

„W jaki sposób?"

„Czy przypominasz sobie te niemą małpę z przed miesiąca? Nie umiała mówić, lecz potrafiła mowę zastąpić minami i gestami. A teraz powiedz, co pozwoliło innym małpom zrozumieć te gesty, — instynkt czy inteligencja? A gdzie jest różnica? — Czy nasze namiętności nie są najsilniejszemi pobudkami naszego życia psychicznego, — a czemże one są jak nie wyrazami instynktu?". **(C. d. d.).**

Sprawa Steigera przed sądem.

Dalsze zeznania podkom. Kajdana.

Trzydziesty trzeci dzień rozprawy.

Lwów, 25 listopada.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się od dalszych pytań obrońcy dra Landaua pod adresem świadka podkom. Kajdana.

Dr. Landau: W sprawie zleconej panu aktem Okr. Urz. Policji Politycznej, a dotyczącej **sprawy Olszańskiego,** relacjonował pan w wyniku swoich dochodzeń, że **Olszański nie jest we Lwowie meldowany. Czy nie przyszło panu na myśl, że można jeszcze inne kroki poczynić,** a w szczególności, że może się pan zwrócić do prowincjonalnych urzędów politycznych?

Św.: Oprócz sprawdzenia w biurze meldunkowem **prowadziłem również wywiad przez konfidentów,** który jednakże nie dał rezultatu. Co do urzędów zamiejscowych to **nie wchodziło to w zakres mojej kompetencji,** ja miałem tylko relacjonować czy u mnie śledztwo dało wyniki, reszta zaś należała do tej władzy, która mnie tę sprawę zleciła.

Dr. Landau: Czy Mykytyn był konfidentem pana i od kiedy?

Św.: Był od czerwca do 9 września 1924.

Dr. Landau: Czy w dniu 5 września 1924 widział się pan z Mykytynem i czy dał mu pan jakieś zlecenia?

Św.: Tak. Widziałem się z nim rano i poleciłem mu **aby się znajdował w ważniejszych punktach w czasie przejazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej,** aby obserwował czy nie spostrzeże jakichś osobników niebezpiecznych i aby telefonicznie co godzinę **zdawał mi relację ze swoich czynności.** Dałem mu wówczas 30 złotych.

Dalej charakteryzował podkom. Kajdan wartość Mykytyna jako konfidenta policji. Dawał on informacje **niewiarygodne** i nie zasługiwał na zaufanie, ponieważ **okazywał skłonność do fantazji i posługiwał się „frazeologją".**

Dr. Landau: A jednak mimo tego polecił pan Mykytynowi pełnienie tak ważnej misji w dniu przyjazdu p. Prezydenta. Dlaczego?

Św.: Nie polecałem p. Prezydenta opiece Mykytyna. Dałem tylko Mykytynowi polecenie obserwowania tłumu.

Obrońca zapytuje z kolei świadka w sprawie **podejrzanego o wykonanie zamachu Huka.** Okazuje się, że Huk będąc przed 5-tym września, poszukiwany przez policję, jako podejrzany. iż mógłby dokonać zamachu na p. Prez. Rzplitej, zgłosił się dnia 5 września rano na policję, gdzie mu polecono by przyszedł później. Istotnie Huk zjawił się na policji już po zamachu i został przytrzymany. Później wyszło na jaw, że **Huk znajdował się na miejscu zamachu.**

W tem miejscu obr. dr. Landau stawia wniosek, by odczytano **zeznania św. Kajdana złożone na rozprawie Jaegera i tow. a to celem wykazania, że ówczesne zeznania tego świadka sprzeczne są z obecnemi,** a dalej by odczytano zeznania Huka.

Trybunał. po naradzie, uchwalił odmówić tym wnioskom obrony, albowiem nie pozostają one w żadnej łączności ze sprawą.

Dr. Landau zadaje dalsze pytania świadkowi Kajdanowi.

Dr. Landau: Czy w dniu zamachu nie przesłuchiwał pan Pasternakówny?

Św.: Ja wogóle śledztwa nie prowadziłem, tylko p. insp. Łukomski. Raz tylko przy przesłuchaniu Pasternakówny przez insp. Łukomskiego pisałem protokół.

Dr. Landau: Steigera pan nie przesłuchiwał?

Św.: Nie.

Drastyczny szczegół i uchylone pytanie.

Dr. Landau: A czy nie przypomina sobie pan drastycznego szczegółu, który zdarzył się przy przesłuchaniu Steigera?

Przewodniczący: Za pozwoleniem, o co pan obrońca zapytuje?

Dr. Landau: Czy pan Kajdan nie uderzył w twarz Steigera?

Przewodniczący: Uchylam to pytanie!

Dr. Landau: Wysoki trybunale! Pytanie to postawiłem nie dla dokuczenia p. Kajdanowi ani dla sensacji. Przypominam, że prokuratura oparła akt oskarżenia także na rzekomych motywach czynu Steigera i powołała się na pewne słowa wypowiedziane przez oskarżonego na policji. Przypomina również, że oskarżony tłumaczył stan swego rozdrażnienia całym szeregiem faktów zaszłych na policji a między innemi i owem uderzeniem go w twarz przez podkom. Kajdana.

Należy dać oskarżonemu możność udowodnienia tego jego twierdzenia. Jeżeli w tej sprawie zeznawał bez przeszkód oskarżony, jeżeli zapytywałem w tej sprawie, również bez przeszkód, świadka posterunkowego Bila, to przez przesłuchanie podkom. Kajdana również i na tę okoliczność, **należy całą sprawę wyjaśnić.** Inna rzecz, że **świadek może się uchylić od odpowiedzi na to pytanie, ale nie można uchylać pytania i dlatego obrona odwołuje się do trybunału.**

Po replice prokuratora. który oświadcza. że **fakt rzekomego uderzenia Steigera nie pozostaje w związku ze sprawą, trybunał udaje się na naradę** trwającą przeszło godzinę, poczem ogłasza uchwałę **zatwierdzającą decyzję przewodniczącego.**

Karteczka w jedzeniu.

Po przerwie dalszy ciąg pytań obrony.

Dr. Landau: Jak się przedstawia **sprawa z karteczką, którą ktoś z policji włożył do jedzenia przyniesionego Steigerowi z domu?**

Św.: O tem dowiedziałem się dopiero przed miesiącem z gazet, ze sprawozdań z rozprawy. Rozmawiałem o tem z p. insp. Łukomskim, który wyraził przypuszczenie, że **tę rzecz mógł urządzić wywiadowca Presch.**

Dr. Landau: Ten, który umarł przed rokiem?

Św.: Tak.

Dr. Landau: To szkoda że umarł.

Przewodniczący: Zwracam uwagę panu obrońcy, że takie wyrażenia jak „szkoda że umarł", wyrażają pewną uwagę niedopuszczalną.

Z kolei oskarżony oświadcza na zeznania podkom. Kajdana. **Steiger wbrew zeznaniom świadka twierdzi iż był przez niego przesłuchany cztery razy,** na co oprócz owego otrzymanego policzka podaje też i inne fakty i szczegóły z owych przesłuchiwań.

Podkomisarz Kajdan zaprzecza i **obstaje przy swoich zeznaniach.**

Oskarżony: Co do tej kartki w podanem mi jedzeniu, to przypominam sobie następujący fakt. Gdy chciałem pobierać jedzenie z kantyny na policji, pan Kajdan oświadczył „lepiej niech otrzymuje z domu, ja to potem wyjaśnię".

Św.: Tego sobie nie przypominam.

Na tem przesłuchanie podkom. Kajdana zakończono.

Warjat czy symulant?

Po przerwie przesłuchano świadka **Emila Lauba recte Finela** na okoliczność tego, **czy brat świadka Adolf Wilhelm Laub recte Finel,** który powołany został przez obronę dla złożenia ważnego świadectwa, **jest człowiekiem normalnym czy też chorym umysłowo.**

Świadek Emil Finel zeznaje, że istotnie, dowiedziawszy się, że brat jego Wilhelm ma zeznawać w procesie Steigera, **zrobił doniesienie do policji, że brat jest chorym umysłowo.** W rzeczywistości sprawa przedstawia się jednak tylko w ten sposób, że brat **w roku 1916 w czasie służby w b. armji austrjackiej symulował chorobę umysłową,** aby uzyskać zwolnienie ze służby.

Obecnie, **rodzina bojąc się, by Adolf Finel nie miał większych nieprzyjemności** i przerażona tem, że **przeprowadzono u niego rewizję a nawet go aresztowano,** uczyniła doniesienie, że brat jest umysłowo chory, aby go uwolnić od roli świadka.

Z kolei przed trybunałem staje **Adolf Wilhelm Laub recte Finel** i na pytanie przewodniczącego, wyjaśnia podobnie jak brat wersję o swej chorobie umysłowej. Finel oświadcza, że **jest zupełnie zdrów na umyśle,** że jest żonaty i posiada troje dzieci. Chorobę umysłową symulował w r. 1916 przy wojsku austrjackim. Przebywał wówczas w szpitalu, w którym znajdowało się **2.000 podobnie jak on rzekomych warjatów.**

Prokurator sprzeciwia się zaprzysiężeniu świadka, ponieważ zachodzi podejrzenie, iż jest on umysłowo chory.

Obrońca dr. Landau polemizuje z wywodami prokuratora, i powołuje się na to, że **przy obecnej rozprawie przesłuchano pod przysięgą świadka Werchołę, co do którego** na podstawie orzeczenia lekarskiego, **istniała pewność iż jest to człowiek chory umysłowo.**

Przewodniczący zapowiedział rozpatrzenie tej sprawy na posiedzeniu trybunału a na razie odroczył przesłuchanie świadka oraz przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego godz. 9-ta rano.

* * *

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania, w którem przez omyłkę opuszczono pewien ważny szczegół, podajemy co następuje:

Na przedwczorajszej rozprawie odczytał przewodniczący **pismo dyrekcji policji w Wiedniu,** donoszące. na skutek zapytania wystosowanego przez tut. sąd, że **Stanisław Steiger w czasie swego pobytu we Wiedniu nie dał żadnego powodu do niekorzystnych spostrzeżeń pod względem politycznym.**

Również stwierdza wiedeńska policja, że **do mieszkania Wiktorji Lödlowej nie udawał się żaden z tamtejszych funkcjonarjuszy policyjnych i nikt z policji ją nie przesłuchiwał.** (Świadek Lödlowa zeznała, że przesłuchiwał ją jakiś komisarz policji wiedeńskiej, który miał jej powiedzieć, że Steiger należał do komunistów — przyp. spraw.).

Wiadomości ze Śląska.

Cieszyn. (Tel. wł.).

(t) **Dalsze redukcje.** Jak się dowiaduję, Urząd wojewódzki postanowił zwolnić **10 procent pracowników.** Magistrat Królewskiej Huty **wymówił** posadę 30 pracownikom. W walcowni żelaza w Królewskiej Hucie zwolniono 190 osób. W Hucie Pokoju zwolniono 30 pracowników, reszcie **obniżono znacznie płacę. Jednocześnie** zaś Magistrat Królewskiej Huty uchwalił wyasygnować kwotę **3.000 zł. na dar dla ks. biskupa Hlonda!!**

Komisja międzypaństwowa w Cieszynie. Urzędują tu obecnie **dwie mięszane komisje polsko-czeskie.** Jedna — **graniczna,** obraduje nad stosowaniem wzajemnych ulg i ułatwień w ruchu pogranicznym obu państw, druga — **finansowa** przygotowuje materjał dla międzypaństwowej, zawrzeć się mającej, ugody co do rozdziału wkładek oszczędnościowych w kasach: w Cieszynie. Frysztacie i Jabłonkowie.

Wiadomości telegraficzne.

= **Umowa polsko - czechosłowacka** o ułatwieniu ruchu granicznego zostanie wprowadzona w życie 1 grudnia b. r.

Ankieta Teatralna „Kurjera Lwowskiego".

Lwów, 25 listopada.

Znany i ceniony pedagog, autor szeregu wybitnych dzieł i podręczników szkolnych, pisze nam:

Opinja dr. Alberta Zippera.

Niepowodzenie teatrów jest w znacznej mierze chorobą międzynarodową. Spowodowały ją: ciężkie położenie gospodarcze, zwłaszcza klas średnich, inteligencji i ogólny upadek kultury. **Kino oduczyło ludzi myśleć, wznieciło żądzę sensacji** za wszelką cenę, podaje wzrokowi przepych dekoracji i wystawy, z jakim żadna scena współzawodniczyć nie może. Zdarzenie następuje po zdarzeniu, drogę wiodącą od jednego do drugiego oszczędza się widzom, nic nie nuży, a wszystko tak wygodne. Kino a dramat, to jak streszczenie „Pana Tadeusza" i lektura „Pana Tadeusza" — a publiczność niekulturna nie rozumie się na formie estetycznej, ani jej nie pragnie, wystarczą jej najdosadniejsza treść, fakta.

Teatr staczał się coraz niżej. W Paryżu, w Berlinie główna atrakcja, to **revue,** złożona z hekatomby ciał nagich kobiet. Kiedy niedawno pogłoski szły, jakoby prawica Sejmu zamierzała wnieść projekt ustawy, zakazującej występywania nagich kobiet na scenach, piekielne dreszcze nawiedzały dyrektorów teatrów berlińskich, oświadczających, że w takim razie 75 procent swego repertuaru musieliby skasować i bankructwo ogłosić. Nuże dalej, panowie, po tej drodze! Cóż jeszcze przedstawiać możecie? Chyba **consumatio matrimonii i psychopathia sexualis...** i będziecie u kresu waszej mądrości czy tam szału.

Powracając do naszych stosunków, zdaje mi się, że mimo niezachęcającego pozoru i dzisiaj znalazłoby się dość publiczności, takiej przeważnie, jaka **dziś** do teatru wcale nie chodzi, gdyby ten teatr był trochę inny. Znikły z repertuarów u nas prawie zupełnie, długie, bardzo długie lata na niektórych scenach wcale nie grywane dzieła Szekspira, Moliera, Schillera, Słowackiego, Fredrów, Bilizińskiego i wielu innych, których mnóstwo ludzi u nas zna z czytania i tradycji tylko. Jestem przekonany, że gdyby powstał **„teatr klasyczny",** „teatr familijny", przedstawiający wyłącznie taki repertuar, utrzymałby się przyzwoicie z wpływów kasowych, miałby widownię zapełnioną i podziałałby oczyszczająco na atmosferę moralną i estetyczną.

Aktorowie nie muszą być pierwszorzędnymi wirtuozami. Każdy niech będzie dobry w swej roli, a zespół niech będzie zadowalający. O ten ansambl chodzi najbardziej, jeśli widz ma odnieść dodatnie wrażenie dzieła.

Bezwzględnie teatr musi być tani, mocno, tak o połowę tańszy, niż dzisiaj. Do tego muszą się i artyści przyczyniać, nie powinni marzyć już o gażach na wzór dyrektorów największych banków, lecz zadowalać się warunkami utrzymania średniego urzędnika.

Dr. Albert Zipper.

——xo ox——

Do wiadomości kuratorjum!

Dlaczego szkoła w Falkenbergu nie rozpoczęła dotąd nauki?

Lwów, 25 listopada.

Otrzymaliśmy następujące pismo: W gminie **Falkenberg,** pow. **Dobromil,** znajduje się szkoła powszechna państwowa z polskim językiem wykładowym, do której uczęszczają dzieci narodowości **niemieckiej, polskiej i żydowskiej.** W szkole tej **dotąd nauka w bież. roku szkolnym się nie rozpoczęła,** gdyż nauczycielka, wydzierżawiwszy pole należące do szkoły gospodarzom, wyjechała rzekomo chora, a **władze szkolne nie postarały się o zastępcę.** Wskutek tego kilkadziesiąt chłopców i dziewcząt pozostaje bez nauki szkolnej i to w gminie, której szkoła przed wojną była chlubą całej okolicy i zatrudniała zawsze najlepsze siły nauczycielskie. Czy stan obecny wychodzi na korzyść państwa, wątpimy. Możeby sprawą tą zajęło się Kuratorjum i stwierdziło, czy nie należałoby w miejsce chorej nauczycielki dać odpowiedniego zastępcy.

——xx——

Samorządowa konferencja sanitarna.

Warszawa, w listopadzie.

W dniu 22 b. m. obradowała **pierwsza konferencja lekarzy i działaczy sanitarnych** samorządu powiatowego, zwołana przez Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego (Związek Sejmików Powiatowych Rzpltej Polskiej). Konferencja zgromadziła poważny zastęp przedstawicieli samorządu powiatowego, lekarzy komunalnych i współpracujących z samorządem lekarzy państwowych, oraz organizacji społecznych.

Celem konferencji było zapoczątkowanie prac nad planem akcji sanitarnej w Państwie i ściślejszym jej podziałem pomiędzy Państwo i samorząd, a w związku z tem ustaleniem ogólnych zasad działalności w tej dziedzinie samorządu powiatowego. Uchwalono utworzyć sekcję do spraw zdrowia publicznego w samorządzie powiatowym, która ma opracować poszczególne podstawowe zagadnienia, jak: 1) organizacja komunalnej służby zdrowia, 2) lecznictwo, czy zapobieganie chorobom, 3) zakres bezpłatnego leczenia i t. p.

LOŻE MASOŃSKIE W CZECHACH.

Praga. (Tel. wł.).

(t) W całej republice czesko-słowackiej istnieje **11 lóż masońskich.** W tem jest 5 czeskich, 3 niemieckie, 2 węgierskie i 1 słowacka. W samej Pradze są 4 loże czeskie i 3 niemieckie. Wszystkie loże powstały po przewrocie, z wyjątkiem najstarszej loży, nazywającej się **Jan Amos Komensky.**

——oo——

Satyra aktualna.

Szkice z komisji teatralnej.



...**„Panowie, opera jest, Czarnowskiego niema, nowy dyrektor jest, Małego Teatru niema, a deficyt też jest".**

(Z przemówienia Dyr. Majerskiego).

Rys. K. Kostynowicz.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Co to jest warszawska „granda".

Lwów, 25 listopada.

Bierze się silnie zbudowany prawosławny **sobór** i wybiera się **specjalny komitet,** który ma go rozebrać.

Grono poważnych mężów schodzi się na posiedzenie i wyłania **prezydjum honorowe,** prezydjum **rzeczywiste i zarząd.** Ten zarząd wyłania z siebie sekcję **wozową,** sekcję **ceglaną,** sekcję **taczkową,** sekcję **dynamitową,** sekcję **administracyjną** i sekcję **propagandy.**

Każda z tych sekcji ma **osobny fundusz,** osobną maszynistkę i osobnego kurjera. **Teraz zaczyna się korespondencja,** tzn. sekcja dynamitowa pisze do sekcji taczkowej, taczkowa odsyła do administracyjnej, administracyjna do zarządu, zarząd do prezydjum rzeczywistego a rzeczywiste do honorowego.

Kiedy **po dwóch latach** wszyscy dojdą do porozumienia, **zamawia się budewniczego** i każe mu się rozbierać budowę. Z powodu braku funduszów robota jeden tydzień idzie a drugi stoi.

W tem nagle na posiedzeniu sekcji administracyjnej wyłania się projekt **sprowadzenia młotków pneumatycznych** celem przyspieszenia rozbiórki. I znowu sekcja administracyjna rozpoczyna korespondencję jak wyżej.

Po przełamaniu oporu sekcji dynamitowej zapada uchwała sprowadzenia młotków. W tym celu wybiera się podsekcję młotków. **Miesiąc trwa ich sprowadzanie,** dwa tygodnie leżą młotki na stacji, wreszcie są już na miejscu przeznaczenia ale z powodu kilkudniowych manifestacji, robotę zaczyna się w następnym tygodniu.

Po tygodniu okazuje się, że **młotki są do niczego.** Sekcja dynamitowa triumfuje i stawia projekt **wysadzenia soboru dynamitem.**

Korespondencja, uzgodnianie, posiedzenia, konflikty wreszcie rezolucja. Uchwala się **uroczyste wysadzenie** dynamitem. Ponieważ w chwili zakładania lontów zapomniano zawiadomić prasę, policja oraz przedstawiciell władz, przeto **dynamit rozsadza okoliczne kamienice** a sobór zostawia.

Posiedzenie, dyskusja, uzgadnianie wniosków i rezolucja domagająca się aby przy zakładaniu min była obecna **policja, prasa, i władze.**

Decydujący moment zbliża się. Dynamit, lonty, policja, prasa, władze i cały komitet na miejscu specjalny delegat z sekcji dynamitowej **wygłosza referat na temat przyszłego wybuchu.**

Tymczasem na 13 min **12 niewybuchło a 13-ta zaledwie spłoszyła gołębia.**

Czy wiecie co to jest?

To jest prawdziwa warszawska granda. **K.**

Dziesięć lat wśród Eskimosów.

Lwów, 25. listopada.

Amundsen napotkał w czasie wyprawy do bieguna północnego **na krańcu ostatniej zamieszkanej miejscowości** przed biegunem w Mary Ogloo misjonarza katolickiego, **O. Bernarda,** który od 10 lat pracuje wśród Eskimosów i zaaklimatyzował się zupełnie w krainie lodów. Odważnego misjonarza, którego nazwano **„proboszczem bieguna północnego",** zaprosiły koła naukowe do Genewy i wygłoszenia serji odczytów na temat swych wrażeń i pracy misyjnej.

Z ANAKREONTA.

PRAGNIENIE.

Do kwietnego przylgnąć łona
Kędy wonie z mirtów płyną.
Skroń odpocznie umęczona,
Pierś pokrzepi złote wino.

Ty, Erosie, chłopcze młody,
Z papirusu liściem w dłoni,
Będziesz nosił słodkie miody
Do zacisznej tej ustroni.

Życie ziemskie, jak to koło,
Pędzi rączo ku nicości.
Na mogiłach gdzieś wesoło
Śmiać się będą białe kości.

Wartoż groby stroić w kwiaty
I olejki lać po ziemi?,..
Mnie w kwieciane przystrój szaty,
Olejkami skrop wonnemi.

I dziewczynę daj mi młodą
Na to kwietne tu posłanie,
Bym olśniony jej urodą,
Śnił młodzieńcze miłowanie.

PORANEK.

Jak błogo wiosną kroczyć po łące!
Błyszczy na trawach rosa perlista.
Gdy wiatr przegina krzewy pachnące
To gra piosenki, niby lutnista.

Błogo w Bakchusa wtargnąć gę-[stwinę,
Gdzie troskę poszum gałęzi płoszy —
I do swej piersi tulić dziewczynę,
Drżącą od rwącej, niemej rozkoszy.

Przekład **Jana Pietrzyckiego.**

Kurjer literacki.

„Prager Presse“ o Żeromskim. Niemiecki dziennik praski „Prager Presse“ zamieszcza obszerny artykuł Marjana Szyjkowskiego o Żeromskim, w którym autor charakteryzuje twórczość wielkiego pisarza i omawia jego dzieła.

Mjr. S. G. Bolesław Zawadzki: „System obrony w 1920 r.“ Str. 175 z atlasem. Warszawa 1925. **Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.** Kampanja 1920 roku, aczkolwiek nie posiada jeszcze jednolitego i poważnego opracowania monograficznego, jest nie mniej stałym przedmiotem dociekań naszej myśli i doktryny wojskowej, poszukującej w niej rozwiązania dla najistotniejszego problemu naszej wojny w przyszłości, jakim jest **obrona szerokiego frontu małemi siłami.**

Przejawiło się to w szeregu artykułów w Bellonie, a obecnie znalazło swój wyraz w książce mjr. S. G. Zawadzkiego, poświęconej gruntownej analizie systemu obrony jaki był stosowany w pierwszym okresie kampanji.

Żywość opisu walk staczanych przez rozprószone wskutek wadliwego systemu oddziały polskie z przeważającemi i skupionemi siłami 15 armji sowieckiej oraz obfita ilość szkiców i map, czynią z tej książki ciekawą i pożyteczną literaturę nie tylko dla wojskowych zawodowych, ale **i oficerów rezerwy** którzy winni być stale w kontakcie z naszą rozwijającą się wciąż myślą wojskową.

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 25 listopada.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ **(„dla Grafologa“)** — próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nielinjowanym, **atramentem**, niewymuszenie (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane i t. p.).

2) Wyciąć z „Kurjera Lwowskiego“ i **nakleić wewnątrz listu nagłówek: „Odpowiedzi Grafologa“.**

3) Próbkę pisma zaopatrzyć **w podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

4) Dołączyć do listu zł. 1 (jeden) za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

„Ciekawość“ i „Wołyń“. Trzeba było pilnie czytać „Kurjera“ (Nr. z 28 października b. r.). Obie oceny dawno już były zamieszczone.

„Stary“. Jeśliś Pan istotnie stary, to sam życzyłbym sobie takiej starości. Pogodne, wesołe usposobienie. Niefrasobliwość. Jasna głowa. Przejrzystość. Prostota, łagodność, dobroć. Przytem stanowczość i energja. Jestem pewien, że wszyscy Pana lubią, a wrogowie cenić muszą. Jesteś Pan, zdaje się, artystą, w każdym razie zawód Pański ściśle łączy się ze sztuką. Lubisz Pan postęp i z postępem idziesz. Dyskrecja i zupełny brak egoizmu. Razi tylko prawie zupełny brak zamiłowania porządku.

„Dziewczyna z Zachodu“. Rzadki okaz egoizmu i złośliwości. Ogromnie zdolna, bardzo oczytana. Krytykuje wszystkich i wszystko. Wiecznie niezadowolona, wiecznie boleje nad swoim losem. Obłuda. Charakter silny, męski, kobiecości brak.

„Mikrus“ jest bardzo kochany i bardzo miły, zwłaszcza, że jest rodzaju żeńskiego. Lubi łakocie i... ładnych chłopców, a specjalnie takich, którzy mu nadskakują. Lubi ubierać się, a umie ubrać się gustownie. Zawsze wesoła, zawsze uśmiechnięta. Sporo lekkomyślności, lecz mądra główka ratuje przed nieostrożnością. Jeśli już kocha, to namiętnie, bez zastrzeżeń, zapamiętale, a wiernie. Kobieta w każdym calu tego typu, który najbardziej mężczyznom przypada do gustu.

Dr. O.

Echa tajemniczej nocy w willi Giliet.

Paryż, w listopadzie.

(c) Śledztwo sądowe w sprawie **tajemniczej nocy w willi Gillet** w czasie której postrzelono i ciężko poraniono Ludwika Seuxa nie wniosło niczego nowego gdyż doniośne osoby zachowują **najściślejszą tajemnicę.** Bohaterka zajścia p. **Denise Gillet** do której chciał w niezwykle romantyczny sposób dotrzeć porą nocną p. Seux, nie powiedziała niczego więcej ponadto co wiadomem było z zapodań niefortunnego amanta, który w międzyczasie **odzyskał przytomność.** Stan jego zdrowia jest ciężki i aczkolwiek obawa utraty wzroku się zmniejszyła to jednak obecność kuli w czaszce grozi powikłaniami. W niezwykle rycerski sposób broni Seux czci p. Denise powtarzając stale że **działał wyłącznie z własnego popędu i** po to tylko by uchać pchniętą przez siebie Denise — zobaczyć w chwili nagłej niepohamowanej tęsknoty...

Walka z epidemją śpiączki w Anglji.

Londyn, w listopadzie.

(c) W Anglji powstał obecnie instytut poświęcony wyłącznie szukaniu nowych dróg i metod do zwalczania śpiączki która od **szeregu lat** niezwykle **wiele ofiar w ludziach zabiera.** W instytucie wyposażonym w najnowsze środki naukowe stosuje się wyłącznie **próby leczenia dzieci** gdyż te cierpią o wiele bardziej wskutek następstw przebytej śpiączki aniżeli osoby dorosłe. Objawy następowe choroby wykazują **zanik pamięci** — porażenia, napady epileptyczne i rozmaite rodzaje zaburzeń umysłowych. Dzieci przedtem dobroduszne i uległe **wykazują** niejednokrotnie wprost **zbrodnicze skłonności** które musi się odnieść do zaburzeń w zakresie funkcji nerwoweyo systemu centralnego. U osób dorosłych są objawy następowe po przebyciu śpiączki wprawdzie lżejsze, jednakże **odsetek śmiertelności** jest stosunkowo **bardzo wysoki.** I tak na sto osób dotkniętych tą groźną chorobą ulega jej i ginie nie mniej niż czterdzieści. Życzyćby należało instytutowi angielskiemu jak najowocniejszych rezultatów pracy w tej walce z groźnym wrogiem ludzkości.

——oo——

„Król tanga“ w Rzymie na czele szajki bandytów.

Rzym, w listopadzie.

(c) Niedawno wykonali nieznani bliżej sprawcy **napad** rabunkowy **na transport banknotów** Banku Włoskiego zawierający nie mniej nie więcej tylko **20 miljonów lirów.** Senzacją dnia i tematem rozmów całego światowego Rzymu jest nieoczekiwany obrót śledztwa, które wykazało że usiłowanego rabunku dopuścili się nie włamywacze zawodowi **lecz członkowie wyższego towarzystwa i przedstawiciele złotej młodzieży.** Na czele stał elegancki światowiec, który niedawno na wspaniałym balu w najwytworniejszym hotelu w Rzymie otrzymał **godność „króla tanga“.** W szerokich sferach złotych młodzieńców dokonano całego szeregu aresztowań policja prowadzi energiczne śledztwo wśród personalu bankowego celem wyjaśnienia zagadkowej okoliczności skąd pochodzi ściśle **tajna wiadomość o wysłaniu pieniężnego transportu.**

——oo——

Człowiek, który słyszał ustami.

Nowy York, w listopadzie.

W jednem z miast stanu nowojorskiego zmarł niedawno obywatel nazwiskiem M. Eads w wieku 69 lat. Nazywano go **„człowiekiem bez uszu“.** W istocie Eads urodził się nietylko bez narośli usznych, ale natura poskąpiła mu zupełnie organu słuchowego. Mimo to Eads nie był głuchy — **słyszał** bowiem **przez usta.** Wogóle nie rozumiał, że ludzi mogą słyszeć uszami, skoro jemu wystarczyło otworzyć usta, aby pochwycić najlżejszy choćby szmer,

Eads był bardzo zadowolony z losu i czuł się przez całe życie szczęśliwy. Otaczała go zresztą liczna i kochająca rodzina, miał bowiem aż **czternaścioro dzieci.** Najstarszy syn liczy 45 lat i ma „krucze“ włosy, gdy najmłodszy 13-letni jest siwy jak gołąbek.

Jak na jedną rodzinę — dość anormalnych objawów!

——oo——

Z kraju.

× **Na cele szpitalnictwa i opieki społecznej** przeznaczył na r. 1926 magistrat warszawski **22 miljonów złotych,** a to na 11 szpitali i na 32 instytucji dobroczynnych.

× **W muzeum Czapskich** w Krakowie przy ul. Wolskiej zawalił się onegdaj w nocy sufit w jednej z sal wystawowych parteru, zapełnionej gablotami ze zbiorami muzealnemi, co spowodowało rozbicie szyb, zniszczenie i uszkodzenie szeregu objektów muzealnych. Deski sufitu były spróchniałe. Rozbite zostały szklane ściany w szafie, mieszczącej jedną z najcenniejszych kolekcji starego szkła polskiego, przyczem roztrzaskane zostały 2 puhary z 18 wieku.

× **Zjazd pedagogów muzyków** odbył się w Warszawie. Brało w nim udział **40 dyrektorów szkół muzycznych w Polsce.** — Obrady trwały 3 dni. Omawiano zasady podniesienia kultury muzycznej i kwalifikuje niezbędne dla artystów zawodowych. Uchwalone wnioski złożone zostaną ministerstwu oświaty z prośbą o poparcie.

× **Orkiestry policyjne** we wszystkich komendach wojewódzkich, **z wyjątkiem Warszawy** — zostaną zlikwidowane, na mocy rozkazu komendanta głównego policji państwowej.

× **Nadużycia wykryto w urzędzie podatkowym w Kaliszu.** Księgi były fałszowane. **Aresztowano trzech urzędników**, a to studentów: Pałęckiego i Sobańskiego i niejakiego Wańkowskiego, b. właściciela majatku ziemskiego.

Ze świata.

+ **Prałat papieski ks. Klikna,** który zbiegł z obozu koncentracyjnego, został — podług doniesień z Wilna — przez policję kowieńska **ponownie uwięziony.**

— **Z karty żałobnej.** W Nowym Jorku zmarł polski malarz, Jan **Chełmiński,** batalista. Kształcił się w Warszawie i w Monachium, przebywał dłuższy czas w Ameryce, następnie osiadł w Londynie, a w ostatnich latach przeniósł sie do Nowego Jorku.

+ **Na wyższe uczelnie w Bawarji** nie będą przyjmowani **studenci komuniści,** a to na podstawie najnowszego rozporzadzenia bawarskiego ministerstwa oświaty.

+ **Wybuch w perskiej prochowni.** Londyńskie „Times“ donosza 23 z Bassory: Skutkiem eksplozji w prochowni w Ashwar (Persji) **zginęło 71 żołnierzy.**

+ **Miljardowe oszustwo.** W Hietzing pod Wiedniem uwięziono przemysłowca włoskiego Rafała **Aglialoro** i jego małżonkę, ściganych przez sądy włoskie za **dokonanie szeregu oszustw** w wysokości 6 miljardów lirów. Aglialoro podał podczas przesłuchania go w Wiedniu, że był **prezydentem towarzystwa akcyjnego „Pias“** i członkiem zarządu banku „Credito Triestino“ w Sagrado. Cały **majątek stracił we Włoszech na spekulacjach giełdowych,** poczem wyjechał do Węgier i Niemiec, w nadziei zdobycia nowych funduszów. Nie udało mu się to jednak. Aglialoro wraz z małżonką odstawiony zostanie do Włoch. Ile osób uciekło —

——oo——

Przesilenie rządowe we Francji.

Briand zaniechał próby tworzenia rządu. — Prez. Republiki misję tę poruczył p. Doumerowi.

Paryż, 24. 11. (PAT.) Briand zawiadomił prezydenta Doumergue'a, że nie zdołał uzyskać współdziałania czynników, na które pragnął liczyć przy tworzeniu szerokiej jedności republikańskiej z udziałem przedstawicieli wszystkich stronnictw lewicy i w konsekwencji **nie może się podjąć utworzenia rządu.**

Oo godz. 16.20 wezwał prezydent Doumergue do pałacu Elizejskiego Doumera.

P. BRIAND KANDYDATEM NA MINISTRA SPRAW ZAGRAN.

Paryż, 24. 11. (PAT.) Prezydent republiki Doumargue **powierzył misję utworzenia nowego gabinetu p. Doumerowi**, który ostateczną odpowiedź udzieli w dniu jutrzejszym.

Wychodząc z pałacu Elizejskiego, Doumer oświadczył przedstawicielom prasy, że o ile przyjmie zaproponowaną misję, zatrzyma dla siebie oprócz prezesury również tekę finansów. Tekę ministra spraw zagranicznych powierzy Briandowi.

—oo—

JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH PROCESÓW W EUROPIE.

Praga. (Tel. wł.).

(t) W sprawie znanych podpaleń w Czechosłowacji, o których pisałem już poprzednio, rozprawa odbędzie się w sądzie praskim, ponieważ w Iczynie za mały jest lokal sądu. Władze odstawiły 150 oskarżonych o podpalenie. Powołano przeszło 100 świadków. **Odczytanie aktu oskarżenia potrwa 6 dni.** Przestudjowanie materjału obciążającego potrwa 6 tygodni. **Proces rozpocznie się w lutym.** Będzie to niewątpliwie jeden z największych procesów w Europie.

Z sali sądowej.

Morderca Mangott przed sądem.

Lwów, 25 listopada.

W drugim dniu rozprawy na wstępie zeznawał **komisarz policji Batorski**, który **przeprowadził wstępne śledztwo w sprawie morderstwa** popełnionego przez Mangotta.

Twierdzi on, że oskarżony od pierwszej chwili przyznawał się do czynu, zaznaczał jednakże, iż **chciał zastrzelić tylko Sabinę**, siostrę jej zabił przez pomyłkę.

Oskarżony przesłuchiwany na policji zeznał, że **powodem morderstwa była zemsta.**

Przesłuchano następnie ojca zamordowanych sióstr **Hermana Zwerlinga**, który opisuje cały przebieg wypadków od chwili znajomości z Mangottem aż do krytycznej nocy. Twierdzi on, że **oskarżony doskonale wiedział, że Sabina miała narzeczonego**, gdyż ona sama niejednokrotnie mu to zaznaczała. Mangott jest jednak naturą zaborczą, on chciał **wymóc na niej zgodę różnymi sposobami**, mniej lub więcej niegodziwymi.

Ojciec złamanym głosem opowiada, jakto **córka jego była maltretowaną przez człowieka, którego wprost nienawidziła.** Ów zwabił ją razu pewnego do hotelu, gdzie użył na niej gwałtu, by rodziców postawić przed faktem dokonanym.

Nic tu jednak nie mogło pomódz, bo **on, ojciec przysiągł przed rabinem, że córkę wyda tylko za przebywającego w Ameryce Abrahama Gulkę.**

Następnie opisuje nieszczęsny świadek chwilę napadu.

Uśpiona rodzina posłyszała nagle brzęk stłuczonych szyb, a następnie strzały. Świadek sądził, że napadli na dom bandyci, lecz w następnej chwili ujrzał w blasku elektrycznej latarki trzymanej przez strzelającego **okrutnie zmienioną twarz Mangotta.** Zrozumiał o co chodzi i **rzucił się na ratunek zagrożonym córkom. Pierwsza padła Adela. Trzeba było ratować przynajmniej Sabinę. Ojciec porwał ją na ręce i rzucił ku otwartemu oknu**, ale w tej chwili, gdy wdrapała się na nie została ugodzona kulami mordercy. Upadła — a **Mangott chcąc się upewnić czy dobrze trafił**, podszedł do niej i badał czy idzie krew...

Opowieść ojca tragicznie zmarłych córek wywarła ogromne wrażenie na słuchaczach.

Należy z ubolewaniem stwierdzić, że na audytorjum były nawet głośne śmiechy z złej polszczyzny zeznającego.

Prokurator i obrona zrzekli się pytań.

Na tem przerwano rozprawę do godz. 17.

Popołudniowa rozprawa rozpoczęła się przy słabem świetle gazowem w sali wybitej po brzegi publicznością. Pierwsza stanęła przed sędziami **matka zamordowanych dziewcząt Malcia Zwerling.** Przerywając swe zeznania **bolesnem łkaniem**, potwierdziła ona wszystko, co zeznał uprzednio mąż.

Przesłuchano następnie **matkę oskarżonego.** Zeznała ona, że syn nazywał Sabinę Zwerling swoją **narzeczoną** i gdy ostatni raz wyjeżdżał z Warszawy do Lwowa bezpośrednio przed tragicznem zajściem mówił, że jedzie **na ślub swój z Sabiną.**

Na tem rozprawę przerwano do dziś.

W chwili, gdy oskarżony opuszczał salę Zwerlingowa dostała **ataku spazmów i wśród rodzierających krzyków wołała, by oddał jej córki**, by jej zwrócił stracone **szczęście.** U boku stała szlochająca matka... mordercy.

Ku czci śp. Stefana Żeromskiego.

Lwów, 25. listopada.

Na pierwszą wiadomość o zgonie Wielkiego Pisarza Związek Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej odbył żałobne posiedzenie, na którem **przewodniczący Juljusz Kollner złożył** w gorących słowach hołd świetlanej Pamięci St. Żeromskiego. Po przemówieniu tem, którego obecni wysłuchali stojąc uchwaliło **„Zjednoczenie"** wysłać depeszę kondolencyjną do wdowy po ś. p. St. Żeromskim oraz urządzić w nadchodzącą sobotę **Akademję Młodzieży ku czci Wielkiego pisarza współczesnej Polski.**

*

Sekretarjat Towarzystwa Dziennikarzy Polskich komunikuje:

Uroczysta Akademja **ku czci śp. Stefana Żeromskiego odbędzie się w Teatrze Wielkim w niedzielę 29 bm. o godz. 11.30 przedpoł.**, ze współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych.

W szczególności w części muzycznej biorą udział: **Orkiestra Teatru Wielkiego**, chóry śpiewackie **„Echo-Macierz" i „Bard".**

Odczyt pt. **„Twórczość Żeromskiego"** wygłosi prof. dr. **Kozicki.**

Utwory Żeromskiego recytować będą pp. **Barwińska i Zielińska**, pp. **Sosnowski, Frączkowski, Kwiatkowski, Żytecki i Marek.**

Niektóre utwory ilustrowane będą muzyką. Bliższe szczegóły w afiszach.

GDZIE SPOCZNĄ POPIOŁY ŻEROMSKIEGO?

Komitet pogrzebu postanowił rozpocząć akcję, aby popioły Stefana Żeromskiego spoczęły na miejscu, odpowiadającem wielkości jego zasług.

Przed kilkunastu laty Żeromski wybudował w Nałęczowie mauzoleum dla zmarłego swego syna Adama i w mauzoleum tem przeznaczył też miejsce dla siebie. Wobec tego zwłoki umieszczono tymczasowo na cmentarzu kalwińskim a przeniesienie ich ma być dokonane później.

—xox—

Parlament niemiecki wobec traktatów lośarneńskich.

Berlin, 24. 11. (PAT.). Reichstag rozpoczął dziś **dyskusję nad traktatami lokarneńskimi.** Pierwszy zabrał głos **socjalny demokrata Wels oświadczając się za układami parafowanymi w Locarno.**

Hr. Westarp (niem.-nar.) uważa, że rezultaty, osiągnięte w Locarno, nie odpowiadają zupełnie wytycznym, jakie otrzymali delegaci niemieccy **na konferencję lokarneńską.** Frakcja uważa **ustąpienie obecnego gabinetu za konieczne**, jednak nie po podpisaniu układów, lecz przedtem.

Następny mowca **Fährenbach** (centrum) wypowiada się **za przyjęciem traktatu.**

Imieniem **partji ludowej dr. Scholz występuje przeciw polityce niem. narodowców i za podpisaniem układów.**

Poseł **Koch** (demokrata) **uważa podpisanie układów za konieczność.**

Następnie zabrał głos minister Stresemann, który zaznaczył, **że** chociażby Niemcy nie parafowały w Locarno traktatów, Briand nie powróciłby do Paryża z próżnemi rękami, gdyż **państwa tam zebrane zawarłyby między sobą nowy układ.** W końcu mowca oświadcza, że byłby czas, aby wreszcie Rosja oświadczyła, że pragnie pokoju w Europie. Odpowiadałoby to obustronnym interesom. Droga do odbudowy prowadzi tylko przez pokojową współpracę wszystkich mocarstw.

—xox—

Wstrząsająca tragedja miłosna w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 listopada.

W domu akademickim Bratniej Pomocy, doszło dziś do **wstrząsającej tragedji.**

Do zamieszkałego tam studenta III r. **Włodzimierza Wyganowskiego** przybyła przed kilku dniami z Gdańska **narzeczona Z.**

Dziś rano **Wyganowski strzelił do swej narzeczonej poczem sam popełnił samobójstwo.** Stan panny Z. jest beznadziejny. Stwierdzono, iż **była ona w ciąży.**

WYSOKIE ODZNACZENIE PROF. ROMERA.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). Wybitny geograf **prof. Romer został mianowany członkiem honorowym królewskiego towarzystwa geograficznego w Londynie.**

Odznaczenie to jest tem wybitniejsze, że liczba członków cudzoziemców w tem towarzystwie nie przekracza liczby 50.

—oo—

WIELKIE WŁAMANIE KASOWE W WARSZAWIE.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada.

Dziś rano dokonano **śmiałego włamania** do kasy w lokalu **„polsko-angielskiego towarzystwa dla handlu herbatą i cacao"** przy ul. Przejazd l. 5. Włamywacze skradli **gotówki 7.000 złotych i 160 dolarów oraz czeków na 10.000 złotych.**

Redukcja policji w Krakowie.

Kraków. (Tel. wł.).

Dnia 1 grudnia nastąpić ma redukcja personalu policyjnego **we wszystkich komendach okręgowych.** W okręgu krakowskim ma zostać zredukowanych **400 żołnierzy** policyjnych wszystkich stopni oraz funkcjonarjuszy nieumundurowanych. W samym Krakowie redukcja objąć ma **150 ludzi** — stan załogi w mieście wyniesie bez oficerów i urzędników około **500 policjantów.**

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. N. Jork transakcje **6.80**; sprzedaż 6.82; kupno 6.78.

Dolar transakcje 6.80; sprzedaż 6.82; kupno 6.78.

—oo—

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Katarzyny m., gr. kat. Josafata. — Jutro: rzym.-kat. Konrada, gr. kat. Joana Złotoust.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 25 bm. „Nowi Panowie“. Ceny zniżone.

Czwartek 26 bm. „Madame Butterfly“. Ceny zniżone. Występ M. Sowilskiego.

Piątek „Nowi Panowie“ Ceny zniżone.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 25 bm. „Marietta“. Ceny zniżone.

Czwartek 26 bm. „Codziennie o 5-tej“ Ceny zniżone.

Piątek „Marietta“ Ceny zniżone.

Repertuar teatru SEMAFOR, Rejtana 3, codziennie o godz. 19 45, w niedzielę pop. o godz. 16 45. Bilety wcześniej do nabycia u p. Seyfartha, ul. Akademicka. 1) Rabindranat Tagore: Poczta. 2) Fr. Karpiński: Laura i Filon. 3) Boy: Nowinki. 4) Jack London: Prawo białego człowieka. 5) „Poczekaj Hanka tam u chrustu“, piosenka podmiejska. 6) „Na przypiecku“, insc. piosenka z folkloru żydow. w przekł. A. Kitschman. 7) Rodoć: „Nie jestem przy apetycie“. 8) Sully Prudhomme: Waza. 9) Strauss Walc.

Kino „Wondo“. Od 15. listopada Cyrk Marka w 12-u aktach w dwóch serjach.

—oo—

Od dziś Kino **Chimera**: PAT PATACHON jako kelner i dedektyw.

—oo—

— **Teatr Nowości** powtarza dziś przepyszną operetkę: **„Marietta“**, w pełnem brawurowego humoru wykonaniu artystycznem. Operetka ta zdobyła na naszej scenie nadzwyczajne powodzenie. Ceny biletów zniżone.

— **Ku uczczeniu pamięci Wielkiego Pisarza, Stefana Żeromskiego,** staraniem Komitetu rozrywkowego dla młodzieży i dyrekcji teatrów, dana będzie w sobotę, 28 b. m., **na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej,** komedja **„Uciekła mi przepióreczka...“.** Zamówienia przyjmuje i bilety sprzedaje Komitet rozrywkowy dla młodzieży, w budynku szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich. Sprzedaż biletów w środę i czwartek, od godziny 5 do 7 wieczorem.

— **„Dzikus“ („Peg, moje serce...“),** amerykańska komedja Hartleya Mannersa, zostanie wznowiona w sobotę bieżącego tygodnia w Teatrze Nowości, w nowej obsadzie artystycznej. W roli tytułowej zaprezentuje się młodziutka, wybitnie utalentowana artystka, **p. Zofja Barwińska,** która w ubiegłym sezonie, na scenie teatru „Bagatela“ w Krakowie, w roli tej osiągnęła nadzwyczajny sukces artystyczny. Komedję tę reżyseruje p. Kwiatkowski.

— **„Madame Butterfly“,** opera Pucciniego, z występem znakomitego tenora, Marcelego Sowilskiego, ukaże się w czwartek na scenie Teatru Wielkiego.

Mówią, że...

ankieta teatralna „Kurjera Lw.“ wywołała wielkie zainteresowanie. Jakkolwiek redaktora tej rubryki nikt nie zaprosił do wzięcia w niej udziału, sam zabiera głos

— — — — — — — —

do sprawnego funkcjonowania teatru potrzebne są, tak jak do prowadzenia wojny, trzy rzeczy: 1) pieniądze, 2) pieniądze i 3) pieniądze. Jeśli są pieniądze włożone na rozpoczęcie tego „interesu“, są: dobrzy aktorzy, piękne dekoracje, dużo zakupionych dobrych sztuk, personal zadowolony i chętny do pracy, myśl wolna od trosk itd. I jeszcze jedno jest konieczne: pozbycie się zbyt troskliwej „opieki“ najrozmaitszych nadludzi, ludzi i podludzi, różnych kół doradczych i „przyjaciół“. Dyrektor teatru jest jak sternik: nie wolno mu przeszkadzać i utrudniać pracy, która i tak dość jest ciężka! Jeśli to się stanie, będzie wszystko dobrze, teatr będzie stał wysoko, publiczność cisnąć się będzie do kasy — miasto nie będzie miało kłopotu.

Więc drobiazg jest tylko potrzebny: pieniądze i wolna, nieskrępowana inicjatywa. A o te rzeczy teraz tak...

rrr.

—oo—

— **Teatr Wielki** dziś, w środę, wystawia komedję **„Nowi Panowie“.** Ceny biletów zniżone.

— **Z teatru „Semafor“.** Obecny program „Semafora“ cieszy się nadal niesłabnącem powodzeniem. — Program bieżący potrwa jeszcze tylko kilka dni, poczem ustąpi miejsca nieoczekiwanej zapewne przez nikogo sensacji, którą kierownictwo gotuje dla Lwowa na okres przedświąteczny.

— **O dzienniki dla chorych w szpitalach.** Magistrat lwowski nadesłał nam komunikat następujący: Zarząd powszechnego szpitala państwowego odniósł się do magistratu z prośbą o zarządzenie zbiórki przeczytanych dzienników i dostarczanie ich do przeczytania chorym szpitalnym. Ze względu na humanitarny charakter tej akcji, wydał magistrat wszystkim komisarjatom dzielnic miasta polecenie **zbierania przeczytanych dzienników** od publiczności. Magistrat apeluje do publiczności miasta Lwowa, by akcję tą jak najusilniej poparła i przeczytane dzienniki składała **w najbliższych komisarjatach dzielnic.**

— **Główny Zarząd Ligi polsko-jugosłowiańskiej** we Lwowie urządza podobnie, jak w latach poprzednich, w dniu 1 grudnia b. r. (wtorek) o godzinie 19-tej, w sali ratuszowej Uroczystą Akademję ku uczczeniu rocznicy zjednoczenia Serbów, Chorwatów i Słoweńców w królestwo S. H. S.

— **Bezpłatny kurs nauki języka serbsko - chorwackiego** pod kierownictwem lektora języka serbsko - chorwackiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza — p. Franc. Cmeka z Zagrzebia, odbywać się będzie, począwszy od 25 b. m., każdej środy i soboty, od godziny 18 do 19-tej, w sali nr. 5 Uniwersytetu Jana Kazimierza (II p.).

—xox—

Trup pod mostem kolejowym na ul. Pod Dębem.

Lwów, 25 listopada.

Wczoraj rano znaleziono pod mostem kolejowym na ul. Pod Dębem **trupa** mężczyzny. Na podstawie znalezionych w kieszeni marynarki dokumentów ustalono, że są to zwłoki **Leona Prinza,** emer. urzędnika bankowego ze Złoczowa, stale zam. we Lwowie przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 6.

Po zarządzeniu wizji lokalnej odstawiono zwłoki do instytutu medycyny sądowej, aby ustalić przyczynę zgonu.

Zawiadomiona o wypadku żona nieszczęśliwca zeznała, że mąż jej Leon był **umysłowo chory.** Onegdaj wyszedł z nim z domu, by pójść do lekarza, w drodze jednak uciekł on od niej. Gdzie przebywał nie wie.

Z targu.

Lwów, 25 listopada.

Ceny nabiału: 1 l mleka niezbieranego 40—45 gr., 1 kg. masła 5—6 zł., 1 kg. sera 1—1·20. **Jaja** po 17 gr sztuka. **Jarzyny:** 1 kg ziemniaków 8—10 gr., buraków 15—20 gr., cebuli 30—35 gr. kapusta po 5—15 gr. **Owoce:** 1 kg jabłek 20—75 gr, cytryny po 10—15 gr. sztuka.

—oo—

= **Nowe znaczki stemplowe wartości 40 i 50 gr.** puszczone zostaną w obieg dziś 25 bm. Znaczek 40 gr. jest koloru ciemno-niebieskiego, a znaczek 50 gr. koloru ciemno-zielonego.

— **W wozach miejskiej kolei elektr. znaleziono:** cwikier w futerale, szalik, parasol, krawatkę ze szpilką, tekturę, książkę, torbę dziecinną, męską bieliznę, torbę zawierającą puszkę, cwikier, klucz, legitymację kolejową korale, worek, obręcz, pęk kluczy, złoty łańcuszek z wisiorkiem.

— **Kradzież przy okienku pocztowem.** Markusowi Mehrowi, urzędnikowi, zam. przy ul. Szopena l. 5, w chwili, gdy na głównej poczcie przy okienku kupował znaczki pocztowe, wyciągnięto **z kieszeni futra 310 zł.**

—oo—

Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia zaliczył z dniem 21 listopada br. pracowników gastronomicznych kelnerów itp. do pracowników fizycznych, podlegających ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. **Pozostający obecnie bez pracy z tego zawodu winni zgłosić swoje uprawnienie do zasiłku najpóźniej w ciągu jednego miesiąca.**

Na zakładach gastronomicznych, zatrudniających więcej jak pięciu pracowników ciąży obowiązek płacenia wkładek do Funduszu Bezrobocia od dnia 21 listopada br. począwszy.

—oo—

Kiedy wyjmuje się listy ze skrzynek?

Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza godziny opróżniania skrzynek pocztowych w obrębie miasta Lwowa.

Skrzynkę pocztową na gmachu głównego urzędu pocztowego Lwów 1 (ul. Słowackiego) opróżnia się: bezpośrednio przed odejściem każdej jazdy dworcowej (ośbecnie 10 razy dziennie, pierwszy raz o g. 5.30, ostatni raz o g. 21.30). W westibulu głównego dworca kolejowego, na peronie 1 na budynku urzędu pocztowego Lwów 2: bezpośrednio przed odejściem każdego pociągu, przewożącego pocztę. — Skrzynki: na gmachu województwa, przy ulicy Ruskiej l. 20, w Rynku l. 1 (Magistrat), na placu Św. Ducha, przy Kawiarni Wiedeńskiej, przy ul. Friedrichów, przy urzędzie pocztowym Lwów 8 (ul. Wałowa), na gmachu uniwersytetu (posejmowym), przy ul. Mickiewicza 12 (Dyrekcja Policji), przy ulicy Zygmuntowskiej 3 (Dyr. kolei), przy ul. Łukasińskiego i przy ulicy Moniuszki): 5 razy dziennie w dnie powszednie, a 3 razy w niedziele i święta. — Wszystkie inne skrzynki pocztowe w obrębie miasta Lwowa: 4 razy, a w święta 2 razy. — Skrzynki na listy miejscowe: 3 razy, w święta 1 raz.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Za rogatką Zieloną na torze kolejowym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na 30-letniego robotnika Juljana Tabaka najechał wagon kolejowy pchnięty przez szybującą lokomotywę, przetaczającą wozy. Tabak **złamał w 2 miejscach nogę, dostał krwotoku i został poraniony na całem ciele.** Przewieziono go w groźnym stanie do szpitala.

— **Złodzieje kieszonkowi w kościele.** Irenie Batowskiej, żonie artysty malarza, zam. przy ul. Poniatowskiego l. 1, w czasie nabożeństwa w kościele św. Zofji skradziono z torebki **złoty zegarek,** wartości 150 zł.

Scena i ekran.

Cykl utworów Żeromskiego postanowił w najbliższych dniach wystawić teatr im. Słowackiego w Krakowie, rozpoczynając dramatem „Ponad śnieg“. Kraków wyprzedza wszystkie miasta w wyrazie kultu genjalnego autora.

Książka o Ludwiku Solskim wyszła w Krakowie, jako pamiątka jubileuszowa w formie albumu. Zawiera ona szereg fotografij oraz artykuły wybitnych literatów.

Niedobór teatrów państwowych w Wiedniu (opery i t. zw. Burgteatru) w r. 1925 podług obliczenia dzienników wiedeńskich dojdzie do 51 miljardów kor. austr.

Teatr im. Bogusławskiego zwinięty zostanie zupełnie 1 stycznia 1926. Taką uchwałę powzięła komisja finansowa rady m. Warszawy na posiedzeniu, na którem omawiano gospodarkę w warszawskich teatrach miejskich. Personal tego teatru będzie pobierał gaże do końca z tem jednak zobowiązaniem, że przynajmniej 2 razy tygodniowo będzie urządzał przedstawienia na przedmieściach Warszawy.

50-lecie Teatru Polskiego w Poznaniu. Dnia 12 grudnia b. r. w Poznańskim Teatrze Polskim odbędzie się **jubileusz** istnienia tego teatru. W związku z tym jubileuszem długoletni recenzent teatru, p. **Kedzierski,** opracowuje historję teatru tego w okresie 50-lecia.

Koncert pianistki polskiej w Pradze. (t) Przy wypełnionej sali „Mozarteum“ odbył się w Pradze koncert p. **Stefanji Aliny,** uczenicy prof. Michałowskiego. Świetna pianistka odtworzyła szereg utworów Bacha, Beethovena, Luromiego. Brzezińskiego i innych. Krytyka czeska przyjęła występ artystki polskiej słowami gorącego uznania.

Humor amerykański.

HUMOR AMERYKAŃSKI.

Statek zbliża się już do Nowego Yorku. W palarni siedzi jeszcze kilku panów, gdy w tem wchodzi kelner i przemawia w ten sposób:

— Szanowni panowie! Jeżeli który z panów chciałby jeszcze co wypić, to proszę prędko zamówić, gdyż na widnokręgu widać już pomnik Wolności.

* * *

— Czy te jajka są zupełnie świeże?

— Jeżeli Szanowna pani zechce się pofatygować do telefonu, to usłyszy pewno gdakanie tych kur, które przed chwilą właśnie te jajka zniosły.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

O przywóz towarów wiedeńskich do Polski.

W obradach z przedstawicielami rządu polskiego, dotyczących usunięcia trudności przywozu towarów austrjackich do Polski, osiągnięto porozumienie co do następujących punktów:

1) Rząd polski udzieli natychmiastowego zezwolenia na **kontyngent przywozu** dotyczący towarów austrjackich, które zamówione zostały pomiędzy 1 marca a 19 maja 1925 roku, z wyjątkiem tych towarów, które nie odpowiadają warunkom rozporządzenia Rządu polskiego z dnia 10 lipca 1925 r.

2) Wstępne zezwolenia na t. zw. **kontyngent targowy** zostaną również **natychmiast wydane**. Nabywcy Polacy otrzymają zaraz po uiszczeniu należytości manipulacyjnych, definitywne poświadczenie przywozu. Podania, zawierające sprzeczne doniesienia o ilości towarów, lub też sprzeczne podania o ich wartości, skierowane będą za pośrednictwem poselstwa austrjackiego w Warszawie do wiedeńskiej Izby handlowo-przemysłowej.

3) **Kontyngenty przywozowe**, przeznaczone dla reszty r. b. rozszerzone zostały jak następuje: dla tkaniny bawełnianej (polska taryfa celna Nr. 187—188) dla automobili, motocyklów, bucików wszelkiego gatunku, towarów galanteryjnych i skórzanych, wyrobów stolarskich, konfekcji, czekolady i wyrobów cukrowych. Kontyngentów udzielać będzie polskie ministerstwo handlu na podstawie propozycji ze strony wiedeńskiej Izby handlowo-przemysłowej i austrjacko-polskiej Izby handlowej w Wiedniu zaś pozwolenie na przywóz nabywcy polscy otrzymują natychmiast po uiszczeniu należytości manipulacyjnych.

———xo ox———

KREDYTY BUDOWLANE.

Z powodu skarg ze strony zaciągających pożyczki budowlane w **Banku gospodarstwa krajowego**, na zasadzie ustawy o rozbudowie miast — skutkiem uciążliwej formy tych kredytów, wymagających odnowienia złożonych na zabezpieczenie kredytów weksli co 3 miesiące, Bank gospodarstwa kraj. **zmienił strukturę kredytu wekslowego** na formę terminowego kredytu budowlanego, udzielanego na zasadzie weksla kaucyjnego **in bianco**, wzgl. kaucji hipotecznej. Zgodnie z praktyką bankową potrąca Bank gosp. kraj. przy wypłacie pierwszej odpowiednio wyższej raty kredytu 6 procent odsetki od całego otwartego kredytu budowlanego **za okres 6 miesięcy** i przenosząc resztę niepodjętego kredytu na winkulowany rachunek bieżący klijenta, oblicza mu w tym rachunku odsetki w takiej samej wysokości 6 procent. — Dłużnik nie ponosi więc żadnej straty, gdyż takie same odsetki zalicza Bank gospodarstwa kraj. na jego dobro w winkulowanym rachunku bieżącym.

* **Pożyczka włoska.** Z Warszawy donoszą, że pogłoska jakoby Bank Handlowy otrzymał większą pożyczkę włoską **nie sprawdziła się dotychczas.** Odnośne rokowania są jeszcze w toku.

* **Obietnica eksportu zboża sowieckiego** nie została uskuteczniona. We wrześniu rząd sowiecki zwrócił się do rządu łotewskiego o wydzierżawienie dźwigów w Rydze i Windawie, ale dotychczas zboże sowieckie nie zostało wysłane i wogóle eksport ten zaczyna być uważany jako problematyczny.

* **Grupa przemysłowców łódzkich** — podług doniesień prasy warszawskiej — **sprzedać** miała przedstawicielom **przemysłu francuskiego maszyny z fabryk, unieruchomionych** skutkiem przesilenia. W kilku prędzdalniach transakcje te miały już **dojść do skutku na sumę 400.000 dolarów.**

* **Zwyżka cen jaj z Polski** panuje od dłuższego czasu na angielskim rynku jaj skutkiem kończącego się sezonu. W związku z tem podniosła się cena jaj świeżych z Polski, które obecnie notują od 15 do 16 szyl. za 120 sztuk. Wynosi to od 180 do 192 szyl. za skrzynię (1440 sztuk).

* **Produkcja surówki żelaza w Rosji.** Przegląd techniczny „Glückauf“ zauważa, że pomimo postępu, jaki wykazała produkcja surówki żelaza Rosji od roku 1921 (najniższa produkcja) wykazuje ona obecnie **zaledwie 16¼% produkcji przedwojennej.** Produkcja stalowni wykazuje 26.91% w porównaniu z rokiem 1913. Obecnie liczy się w Rosji 66 pieców Martenowskich czynnych wobec 243 w roku 1913.

GIEŁDA LWOWSKA.

Wczorajsze zebranie odbyło się przy bardzo małej ilości obrotów i to w 6 tylko papierach. Dla akcji handlowych i przemysłowych zupełny brak zainteresowania. Z akcji przemysłowych w płaceniu były akcje Sierszy górniczej po 1.75. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Kotowane: Chodorów 5.15 5.10, Chybie 3.85 3.90. Gazolina 130 135. Niemojowski 0.25. Pezet 005 004. Zieleniewski 9.50 9.55.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja silnie zwyżkowa. Obroty ożywione. Dol. ameryk. 6.95 do 6.96, dol. kanad. 6.60 do 6.70, kor. czesk 0.20 do 0.20 jedna czwarta, leje 0.03 do 0.03 jedna trzecia, frank. franc. 0.28 do 0.28 jedna czwarta, frak szwajcar. 1.30 do 1.32, funty szterl. 32.00 do 32.50.

Złoto: 20 kor. 28.00 do 28.20, 20 frank. 25.80 do 26.00, 20 mark. 31.20 do 31.50, 10 rubli 35.50 do 35.70.

Srebro: kor. austr. 0.57 jedna czwarta do 0.57 i pół, 5 kor. 3.05 do 3.10, floreny 1.53 do 1.55, ruble 2.45 do 2.50, kopiejki za rub. 1.28 do 1.32.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W skutek utrudnionego dowozu, podaż w pszenicy nie pokrywa zapotrzebowania. Pszenica silnie poszukiwana dla eksportu, gdyż tylko do 28 b. m. wywóz możliwy jest bez opłat do Czechosłowacji. Tendencja naogół utrzymana, dla pszenicy silniejsza. Usposobienie nadal ożywione.

Pszenica krajowa biała 22.00 do 23.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 25.25 do 26.25 zł. Żyto małopolskie 15.50 do 16.25 zł. Jęczmień małopolski, browarniany 17.00 do 18.00 zł. Owies małopolski 16.00 do 17.00 zł. Ceny szacunkowe.

———oo———

KURJER SPORTOWY.

PROFESJONALIZM WE LWOWIE.

W związku z ostatniemi zajściami i akcją prasową szeroko sławiącą zarówno w kraju, jak i zagranicą — pewne **„rodzime odmiany amatorstwa“** wśród klubów piłki nożnej, został przez Polski Związek Piłki Nożnej **delegowany do Lwowa p. Szyc z Poznania.** P. Szyc ma przeprowadzić **śledztwo** w tej sprawie na miejscu i w najbliższym czasie **przyjedzie do Lwowa.**

ZAWODY STRZELECKIE W WARSZAWIE.

Piąty dzień zawodów strzeleckich „Zachęty“ w Warszawie zgromadził na Strzelnicy około 100 ludzi. **W grupie senjorów** zwyciężył **Zb. Stankiewicz, uzyskując 95 pkt.** Zwycięzca jest uczniem Wyższej Szkoły Wojskowej Marynarki Wojennej w Bordeaux. **W grupie junjorów** pierwsze miejsce zdobył **Aleksander Dobrzański 87 punktami.** Panie zapewne dla odmiany zupełnie się nie stawiły na zawody.

PROGRAM KLUBU MOTOCYKLOWEGO NA ROK 1926.

Polski Klub Motocyklowy w Warszawie ustalił, że program na 1926 rok **obejmie 2 raidy.** Wiosenny raid na przestrzeni 1000 do 1100 klm., a jesienny na 1200 klm. Prócz tego klub urządzi **wyścigi na Dynasach i zawody szosowe.** Prócz tego klub organizuje stałe **ghymkany motocyklowe.**

WIEDEŃ BOJKOTUJE POLSKIE KLUBY.

Na ostatniem zebraniu klubów wiedeńskiej ligi zawodowej uchwalono, które **kluby zagraniczne** muszą być przez ligę **bojkotowane** z powodu notorycznego niewyrównywania rachunków. Podobno na liście znalazły się trzy kluby polskie: Legja z Warszawy, **Pogoń i Hasmonea.**

Sekcja łyżwiarska i hockeyowa Czarnych zawiadamia swoich członków, że **w piątek, 27 b. m.,** odbędzie się **walne zebranie** sekcji w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 8, I p. Ze względu na ważność obrad — obecność wszystkich członków konieczna. Początek zgromadzenia punktualnie o 8 wieczorem.

SPARTA — REKORD 7:0.

PIŁKA NOŻNA W DWU CYFRACH.

Kraków: Wisła — Podgórze 5:0 (2:0). Zwierzyniecki K. S. — Cracovia 2:2 (0:0). Sensacja! Jutrzenka rez. — Cracovia rez. 2:1 (2:0). Olsza — Krowadrza 6:3 (0:3). Legja — Krakowianka 3:3.

Katowice: Pogoń — Diana 3:1 (3:1). I. K. S. Katowice — K. S. Kolejowy 7:3 (4:1). Orzeł — Katowice O. C. 3:1 (3:1).

Łódź: Ł. K. S. — Widzew 13:0 (3:0). W. K. S. — Hakoah 6:1 (2:0).

Poznań: Posnania — Sparta 7:2 (2:2). Pogoń — 58 pp. 3:2 (1:2).

Warszawa: Varsovia — Skra 6:3 (5:1). Legja — Makkabi 5:2 (3:0). Korona — Orkan 4:0 (4:0).

Wiedeń: Amatorzy — Simmering 2:1. Sportclub — Slovace 1:0. Rapid — Hakoah 3:1. WAC. — Rudolfshügel 3:1.

Budapeszt: MTK. — FTC. 1:0.

Budapeszt: Vivo — ETC. 1:1 (1:1), UTE — Törekves 2:1 (1:1), Nemzeti AC — 33 FC. 0:0 (0:0), 3 Ker. — BEAC 2:1 (0:0), Vasas — Kispesti 5:4 (3:1).

Praga: Sparta — Union Žižkov 9:3. Slavia — Vrsovice 3:0.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Muzyka komnatowa od Haydna do Schönberga.

Wrocław (418). Godz. 20.00. Koncert kościelny.

Hamburg (395). (460). Godz. 20.00. Arje operowe i duety.

Królewiec (463). Godz. 20.00. Siódma symfonja.

Monastyr (410). Godz. 20.30. Wykład prof. dra Wüllnera, poczem tańce narodowe.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Młody Mozart.

Rzym (425). Godz. 20.40. Utwory Pucciniego, Paderewskiego, Brahmsa, Catalaniego etc.

Paryż (458). Godz. 22.00. Koncert z sali Gaveau.

Moskwa (1450). Godz. 17.30. Pieśni tatarów krymskich.

Londyn (364). Godz. 22.15. Przemówienie księcia Walji, poczem koncert.

Z SALI SĄDOWEJ.

„Powielacze“ tysiącdolarowych banknotów

Drugi dzień rozprawy.

Lwów, 25 listopada.

Okazuje się, że „zarwanych“ przez oszustów było bardzo wielu. Niejednokrotnie byli to **poważni kupcy, którzy bali się donieść policji o procederze niebieskich ptaków, gdyż ci grozili oskarżeniem o współudział w zamierzonem fałszowaniu dolarów.**

Horn i comp. tym sposobem naciągali naiwnych w Piotrkowie, Lublinie, Kowlu, Włodzimierzu Wołyńskim, Bielsku, Lwowie i wielu innych miejscowościach od jesieni r. 1924 na wiele tysięcy dolarów.

Gdy już dobrze się wzbogacili, postanowili wyjechać z Polski, ale przedtem chcieli zrobić jeszcze jeden kokosowy interes.

Wyjechali przeto do wielkiego fabrykanta bielskiego Jakóba Kollersteina do Bielska, mającego swą fabrykę również w Łodzi i oświadczyli mu, że pragną u niego uczynić **wielkie zakupy dla sowieckiej misji handlowej.**

Kollerstein wysłał im do Lwowa **dywany** swej fabryki za około **40 tysięcy zł.**, które z miejsca za gotówkę, oczywiście za połowę ceny, oszuści sprzedali, a następnie miał wraz z nimi **skomunikować się** w Równem z owym zakupującym **komisarzem sowieckim**, który rzekomo reflektował na wiele wagonów worków płóciennych.

Pewnego dnia otrzymał rzeczywiście Kollerstein do Łodzi depeszę, wzywającą go do Równego i wyjechał, ale nie miał zbytniego zaufania do interesu, gdy w bankach, na których referencje oszuści się powoływali, nie umiano mu o nich nic powiedzieć. Po przyjeździe jego do Równego, Horn zmiarkował, że **Kollerstein jest niepewny.** Zaprowadził go więc do hotelu San Remo, gdzie rzekomo mieszkał ów **bolszewicki komisarz.**

Rzeczywiście w pokoju zastał Kollerstein jakiegoś okazałego pana, który go bardzo **protekcjonalnie przywitał.**

Po chwili Horn odprowadził fabrykanta na bok i powiedział, że ów komisarz **jest szefem wszystkich band dywersyjnych napadających na Polskę**, towarzyszem Beli Kuhna, że oni wszyscy fatalnie „wpadli“, gdyż przy przekradaniu się w Brodach aresztowano sekretarza owego komisarza, i że **ich wszystkich wraz z fabrykantem Kollersteinem czeka kula w łeb za samą tylko rozmowę z tym komendantem bojówek sowieckich.**

Nie można więc dopuścić, by schwytany sekretarz ich wydał i trzeba tego sekretarza wykupić z policji a na to potrzeba **kilka tysięcy złotych.** Gdy Kollerstein to usłyszał, zadrżał ze strachu i widząc w jakie wpadł nieszczęście, **dał im swój portfel z kilkuset dolarami**, a sam uciekł z hotelu.

Szefem band dywersyjnych był znany na bruku lwowskim Holzman. Te metody terroryzujące i wymuszające stosował Horn nietylko do swych ofiar, ale również do swych spólników.

W dniu wczorajszym zeznawali dalsi dwaj oskarżeni **Auchman i Gurstein.** Wypierają się oni wszelkiej winy i zasłaniają się nieświadomością i złośliwością donosicieli, którym „przecież nic złego nie uczynili“.

Robili oni interesy **jak „inni kupcy“.** Najciekawszym jest fakt, że oskarżeni przesłuchiwani w policji „sypali“ się wzajemnie, teraz zaś jeden drugiego salwuje i stara się wykazać niezwykłą jego solidność. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Rozprawa, której przysłuchuje się wielka ilość zainteresowanych a wreszcie znaczna liczba poszkodowanych — potrwa jeszcze co najmniej trzy dni.

——oo——

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.